

Ceny prenumeratv:

bez doręczenia
miesięcznej
z dostawą

559

z przesyłką pocztową M. 500
Za granicą M. 650

Biblioteka Jagiellońska

Słowa Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru
we Lwowie
i na prowincji:
20 Mk.Adres Redakcji, Administracji i Drukarni
Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumerat i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowa Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.



Odpowiedź niemiecka.

Odpowiedź Niemiec na notę 10 mocarstw w sprawie układu w Rapallo, została ogłoszona.

Zastanawiając się wczoraj na tem miejscu nad drogą, którą Niemcy w odpowiedzi swej obiorą, dowodzilśmy że albo odstąpią od traktatu w Rapallo i tem samym będą współdziałać z głównymi mocarstwami w dalszych rokowaniach z Rosją, przyczem będą usiłowaly uzyskać od Europy mandat „odbudowy Rosji w myśl koncepcji Lloyd George—Rathenau albo niewyrzekną się układu z Rosją a wtedy będą zmuszone zrezygnować z udziału w rokowaniach 10 mocarstw z sowietami.

Niemcy wybrały tę drugą drogę tzn., że uznały nietytu wyłuszczone w notie podpisanej przez przedstawicieli 10 mocarstw, które „doszły do przekonania, że delegaci niemieccy przez swoje postępowanie samy zrezygnowali z tego, aby w przyszłości brać udział w dyskusji nad doprowadzeniem do skutku układów między państwami reprezentowanymi na konferencji a Rosją sowiecką“.

Tenor odpowiedzi niemieckiej jest równie wykrętny i arcyperfidny, jak mowa inauguracyjna kanclerza Wirtha w pałacu San Giorgio i teraz, tak samo jak wtedy, „Niemcy przyjechali do Genui z serdecznym życzeniem wspólnej pracy z wszystkimi narodami (w tym tedy wspólnym celu zawarła osobny układ z sowietami...), celem odbudowania (tj. eksploatacja) cierpiącego kontynentu europejskiego, na podstawie wzajemnego zaufania (które pierwsi zdradzili przygotowując po cichu układ rapallski) i zrozumienia trosk wszystkich (dodałmy: niemieckich) uczestników“.

Obok perfidji, jest i ta sama — co w mowie Wirtha — pewność siebie a nawet wręcz kpiny beaty possidentis z zafrasowanej wielce ententy. A więc po szczerem wyznaniu, że ścisłe porozumienie z Rosją sowiecką przygotowywane było „od szeregu lat“ (traktat w Brześciu Litewskim a właściwie wyśnięcie Trozkiego-Bronstajna i Lenina w zaplonbowanym wagonie do Moskwy!), po wyrażeniu niezadowolenia z niekorzystnych dla Niemiec propozycji programu londyńskiego i po kłamliwym odparciu zarzutu nielojalności — odpowiedź niemiecka protekcyjnie zachęca 10 mocarstw do uregulowania zagadnienia rosyjskiego. Jeśli mocarstwa chcą, mogą do tego uregulowania włączyć także traktat niemiecko-rosyjski. Byłoby to Niemcom bardzo przyjemnie, ale niepogniewają się zgoda, jeśli traktat w Rapallo zostanie przy tem uregulowaniu pominięty. Co do udziału Niemiec w dalszych konferencjach mocarstw w sprawie rosyjskiej, „to delegacja niemiecka uważa za słuszną aby uczestniczyła w naradach“ nie „tylko wtedy, gdy jej współpraca okaże się pożądaną“. Konieczne jednak chciałaby delegacja niemiecka uczestniczyć w naradach nad „wszelkimi sprawami które odnoszą się do punktów nieuregulowanych w traktacie niemiecko-rosyjskim“.

Rozczulające! Odpowiedź niemiecka przełożona w gwarze potocznej, brzmi mniej więcej w ten sposób: „Zgoda się nam niekwapo do współpracy w tej waszej komisji rosyjskiej, bośmy się już na własną rękę uporali ze sowietami w Rapallo. Wy swoją drogą a my swoją. Ale jeśli byście się odważyli rokować z Rosją w sprawach, które nas dotyczą, to żądamy, abyście nas przywołali i zapytali o naszą zgodę“.

Słowem, Niemcy niewyrzekając się traktatu w Rapallo i zrezygnując pod naciskiem noty 10 mo-

Traktat rosyjsko-niemiecki zawiera tajne postanowienia wojskowe i polityczne.

Warszawa, (Tel. wł.) 22 kwiet. Korespondent „Rzeczypospolitej“ donosi z Genui, że według krążących tam pogłosek wbrew oświadczeniom Rosji i Niemiec, traktat rosyjsko-niemiecki zawiera także tajne postanowienia natury wojskowej oraz politycznej.

Bordeaux, (PAT.) Radio. Jak donosi „Derniere Heure“, korespondenci niemieccy w Genui bynajmniej nie tają że układ rosyjsko-niemiecki ma charakter militarny. Konsekwencją tego może być zaatakowanie Francji, Polski i Rumunii.

Londyn, (PAT.) Korespondent „Times'a“ w Genui dowiaduje się, iż traktat niemiecko-rosyjski, zawarty

w Rapallo, zawiera pięć następujących tajnych klauzul: 1) Niemcy zobowiązują się zwrócić Ukrainę sowieckiej w gotówce lub naturaljach 960 milionów fr., zabranych podczas okupacji niemieckiej; 2) Niemcy zwolnią 6000 Niemców rosyjskich; 3) Niemcy obowiązują się do rozwiązania organizacji kontrewolucyjnych, istniejących w Niemczech; 4) Niemcy będą się sprzeciwiały przewożeniu przez ich terytorium materiałów wojennych, przeznaczonych dla Polsk, Rumunii, Estonii oraz dla państw sukcesyjnych; 5) Rosja upoważnia zakłady Kruppa do fabrykowania armat i materiałów wojennych w znacznej liczbie w hutach żelaznych rosyjskich, w okolicach Permu, Tugańska i Tambowa.

Protest Francji przeciwko traktatowi w Rapallo.

Genewa, (Tel. wł.) 22 kwiet. Francja poleciła posłom w Londynie, Rzymie, Tokio, Brukseli, Warszawie, Bukareszcie, Pradze i Belgradzie zainicjować zbiorowy protest przeciw traktatowi w Rapallo, jako sprzecznemu z traktatem wersalskim.

Londyn, (Tel. wł.) 22 kwiet. Omawiając traktat niemiecko-rosyjski „Daily Telegr.“ zaznacza, że traktat ten jest wyzwaniem skierowanym przeciw premierowi angielskiemu.

„Times“ pisze, że traktat ten jest zasadniczą rewizją traktatu wersalskiego

Genewa, (AW.) Dn. 22 bm. del. Barthou złożył na posiedzeniu konferencji protest przeciw traktatowi siewiecko-niemieckiemu, z punktu widzenia programu ustalonego w Cannes. Protest złożony będzie na skutek instrukcji z Paryża.

Paryż, (PAT.) Delegaci francuscy wystąpi wczoraj do przewodniczącego konferencji, Facy, pismo, w którym odmawiają prawomocności traktatu niemiecko-rosyjskiego, jako sprzecznego z postanowieniami traktatu wersalskiego, a nadto proszą, by Facy zwołał posiedzenie delegatów 9 mocarstw, podpisanych na protokole z 18 kwietnia br.

carstw z współdziałaniem w naradach nad rozwiązaniem problemu rosyjskiego, nie znajdują jednak w tej rezygnacji powodu do żalu, gniewu czy rozpaczy. Czy ma to oznaczać, że sukces Niemiec, za jaki one układ ze sowietami uważają, nie może być już nawet wskutek definitywnego odsunięcia Niemiec od obrad ogólnych nad sprawą rosyjską, osłabiony lub zniweczony?

Zdaje się — na szczęście — że tak nie jest, a przynajmniej być nie powinno. Już wczoraj zaznaczyliśmy, że zarówno w interesie Rosji, jak Francji, a także nowopowstałych państw narodowych leży, aby Niemcy niewyrzekając się oficjalnie układu z Rosją, nie brały udziału w dalszych rokowaniach 10 mocarstw z Rosją. W interesie Rosji dlatego, ponieważ wyrzeczenie się przez Niemcy układu rapallskiego pozbawiłoby ją tych wszystkich korzyści, które im daje ten układ w grze, jaką rozgrywają z Europą, w interesie zaś Francji i innych państw narodowych dlatego, ponieważ rokowania z Rosją bez współdziałania Niemiec, umożliwiają a raczej ułatwiają obalenie a w każdym razie zmodyfikowanie koncepcji rosyjskiej Lloyd George'a, forsowanej namjetnie przez Niemcy. Nieobecność Niemiec w rokowaniach a obecność w nich Polski i małej ententy winno — zdaniem naszym — doprowadzić do osamotnienia Lloyd George'a (w towarzystwie chyba tylko Włoch) a tem samym do opuszczenia przezeń zajmowanego stanowiska w sprawie rosyjskiej.

Ale nie w tem jedynie umożliwieniu zajęcia taktycznie wygodnego defenzywnego stanowiska wobec programu rosyjskiego Anglii widzimy korzyści, płynące z usunięcia Niemców od wspólnych rokowań.

Naczelną i główną korzyścią odpowiedzi niemieckiej jest bezsprzeczne przejście inicjatywy pozytywnego programu w sprawie rosyjskiej w ręce 10 mocarstw. Na tym fakcie budujemy w chwili obecnej nadzieje, pozwalające oczekiwać, że problemat odbudowy Rosji zostanie ostatecznie rozwiązany w oparciu o Polskę i małą ententę a nie o Niemcy, na zasadzie organizacji rodzimej produkcji rosyjskiej przy pomocy sprzyjniejszych a nie na zasadzie imperialistycznej anglo-pruskiej eksploatacji a więc wyniszczenia zupełnego Rosji przy pomocy międzynarodowej finansjery.

Można śmiało powiedzieć, że od inicjatywy programowej umiejętności i energii Francji, Polski i

małej ententy zależy dzisiaj, w jakie koryto sprawa rosyjska zostanie pchnięta. Odpowiedź niemiecka absolutnie przychyliła szanse na korzyść bloku tych państw. Atutu tego zmarnować nie wolno. Przedewszystkiem Francji rzeczą jest dzisiaj wyjść bez zwłocznie ze stanu dotychczasowej bierności w sprawie rosyjskiej, usunąć rezerwę, w której cieniu chowa program swego rzeczoznawcy Seydoux w sprawie odbudowy Rosji i przejść — wedle hasła onegdajszego „Matina“ — „do czynu“ w sprawie rosyjskiej.

Rola Polski, ministra Skirmunta jest w warunkach i następstwach, wytworzonych przez odpowiedź niemiecką, zupełnie wyjątkowo wielka i odpowiedzialna. Rola Polski, to rola pobudki, motoru, głównego ośrodka vitalnego w nowotworzącym się organizmie 10 mocarstw. Dotychczasowe wystąpienia p. Skirmunta w Genui każą się spodziewać, iż minister nasz z doniołości swego zadania zdaje sobie sprawę. Umartkowane przemówienie p. Skirmunta w willi Reggio przeciw zerwaniu konferencji z powodu niemieckiej nielojalności tłumaczymy sobie nie chęcią nienarazania się Berlinowi ale właśnie rozsądnym przewidywaniem, że odsunięcie Niemiec od rokowań ogólnych nad sprawą rosyjską, oczyści atmosferę i stworzy płaszczyznę, na której podjęcie i przeprowadzenie programu francuskiego (z którym minister nasz w czasie swego pobytu w Paryżu oficjalnie się zsolidaryzował), zgodnego z interesem narodu i państwa polskiego stanie się realnem. Mamy to głębokie przeświadczenie, że minister Skirmunt przez nieporokowanie Niemiec, przez niewypowiedzenie (naturalnego — zdawałoby się) żądania, aby traktat w Rapallo został unieważniony, pragnął przedewszystkiem umożliwić zbliżenie i przeprowadzenie dyskusji Rosji z 10 mocarstwami.

Najważniejszym postulatem dyplomacji naszej w Genui nie jest bowiem, aby przez kwestjonowanie układu w Rapallo Rosję od ententy 10 mocarstw odzrucić, ale właśnie aby przez związane ścisłe Rosji z tą ententą na gruncie programu francuskiego, traktat w Rapallo uczynić dla niej zbędnym i w ten sposób Rosję od Niemiec trwale oddzielić.

Dyskusja, jaka się onegdaj na subkomitecie politycznym dla sprawy rosyjskiej w Genui rozpoczęła, winna być etapem wstępnym do realizacji tego postulat.

Józef Rudnicki.

Przegląd polityczny

WĘGRY A KONFERENCJA GENUJEŃSKA.

Po powrocie z Genui premier węgierski hr. Bethlen w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Węg. Agen. telegraficznej oświadczył między innymi, co następuje: Zadanie delegacji naszej na konferencji genujeńskiej polega głównie na obronie interesów narodu węgierskiego wobec opinii europejskiej. Stwierdzić muszę, że potrafiłiśmy już zwrócić uwagę europejskich mężów stanu na zasadnicze zagadnienia naszej polityki, a zwłaszcza na kwestie finansowo-ekonomiczne, na sprawę odbudowy naszego kraju oraz na losy naszych współrodaków zamieszkujących jako mniejszość narodowa terytoria oderwane od Węgier. Wielkie mocarstwa — zaznaczył premier — nie okazywały w stosunku do Węgier ani niechęci ani też specjalnych sympacji, co przypisać należy małej sile naszej armii, złemu stanowi finansów oraz wpływającemu z tych przyczyn podrażnieniu sanowisku politycznemu naszego kraju. Węgry — mówił premier — poświęcić muszą wiele pracy, aby zwrócić uwagę Europy na swoją politykę finansową i ekonomiczną. Narady osobiste zdaniem hr. Bethlena są bodaj, że ważniejsze od wszelkiej formy propagandy, to też leży w interesie Węgier, aby konferencja ta nawet w razie gdyby nie wydała pomyslnych rezultatów nie była ostatnia. (Pat.)

MAŁA ENTENTA W RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Praga. (PAT.) „Lidove Noviny” donoszą z Genui, że mocarstwa wielkiej koalicji zamierzają zgodzić się na dopuszczenie małej ententy do reprezentacji w Radzie najwyższej.

PRZED KONFERENCJĄ BANKÓW EMISYJNYCH.

Genua. (PAT.) 20 kwiecień. Komitet finansowy, walutowy i dla kursów wekslowych wygotował sprawozdanie na plenarne posiedzenie komisji finansowej. Naogół zostały wnioski te przyjęte przez komitet rzeczoznawców, powołany przez komisję finansową.

Francuski delegat Picard zaproponował, aby planowana konferencja centralnych banków emisyjnych została zorganizowana przez Bank angielski jako najsilniejszy bank. Bank ten ma sobie zapewnić współpracę American Reserve Board. Propozycje te zostały przyjęte.

Włoski minister skarbu Peano życzył sobie ze względu na wielki wpływ, jaki mają obecnie zarządy finansowe na politykę banków emisyjnych, aby na konferencję instytucji emisyjnej powołani zostali również przedstawiciele zarządów finansowych przynajmniej do narad nad kwestjami ogólnymi. Coñal on jednak ten wniosek na uwagę angielskiego kanciera, iż wartość konferencji bankowej właśnie będzie polegała na tem, że będzie ona niezawisła od rządów.

Delegat rosyjski Rakowski zwrócił uwagę na to, że przywilej emisji banknotów wykonywany jest w Rosji przez urząd finansowy i że podobne stosunki istnieją także i w innych państwach. Zażądał więc, aby na konferencję banków został powołany ze strony Rosji przedstawiciel urzędu finansowego.

Przewodniczący sir Robert Horne uwzględnił propozycję rosyjską w ten sposób, iż pozostawia do uznania konferencji bankowej, które kraje nie posiadające banków emisyjnych mają być zaproszone na konferencję. Propozycja niemiecka co do ochrony przed odpływem kapitałów i w sprawie podwójnego opodatkowania została przekazana na porządek dzienny posiedzenia plenarnego. Do sprawozdania rzeczoznawców co do kursów wekslowych, w którym wyrażone jest zdanie, iż ograniczenie wolnego handlu dewizowego jest szkodliwe, poczynili przedstawiciele Francji, Grecji i Polski zastrzeżenia.

Przedstawiciel Rosji zwrócił uwagę na to, że państwo musi sobie zastrzec kontrolę nad walutami uzyskanymi z eksportu towarów, aby zaspokoić potrzeby ludności. Zadowolono się w końcu tem aby te zastrzeżenia zostały włączone do protokołu. — Wniosek w sprawie zniesienia wszystkich ograniczeń transportowych został przekazany komisji ekonomicznej.

ZYDOWSKIE RZĄDY W LITWIE KOWIENSKIEJ.

Z powodu odrzucenia w drugim czytaniu projektu konstytucji, dotychczasowy minister dla spraw żydowskich, Solowiejczyk, zabiera głos w „Juedische Stimme” i twierdzi między innymi, że Litwa nie może cofnąć tego, do czego zobowiązała się w swoim czasie notą, skierowaną do Ligi Narodów. W nocy tej, dotyczącej spraw mniejszości narodowych, stwierdził między innymi istnienie ministerstwa do spraw żydowskich. Solowiejczyk spodziewa się, że przy trzecim czytaniu projektu konstytucji, ministerstwo do spraw żydowskich zostanie utrzymane. (PAT.)

Nota niemiecka i rosyjska na konferencji w Genui.

Warszawa. (Tel. wł.) 22 kwiecień. Korespondent „Gaz. Warsz.” Smogorzewski telegrafuje z Genui: Z trudem żeglujący okręt konferencji obciążony został 2 notami: niemiecką i rosyjską.

Nota niemiecka stara się zważyć odpowiedzialność za traktat w Rapallo na sojuszników — insynuując mianowicie, że aljanci pertraktowali z bolszewikami bez udziału Niemiec. Woląc tego, że interesy niemieckie mogły w tych rokowaniach ucierpieć, Niemcy musiały porozumieć się z bolszewikami bezpośrednio. Wirth zgadza się na odsunięcie Niemiec od dalszego udziału w rokowaniach z Rosją i kończy zapewnieniem, że Niemcy są gotowe przyczynić się nadal do prac konferencji w celu wznowienia pomyslnych stosunków między Wschodem a Zachodem.

Nota bolszewicka jest odpowiedzią na pytania, jakie aljanci przedłożyli bolszewikom 15 bm.:

1) czy bolszewicy odrzucają wysuniętą przez nich

zasadę kompensaty długów sojusznicznych i rzekomych odszkodowań, jakich domagają się od aliantów;

2) czy zgadzają się zmniejszyć długi wojenne oraz znacznie ułatwić Rosji płacenie procentów od długów dawnych i przyszłych;

3) odnośnie do wierzytelności obcych obywateli i praw tychże do zwolnienia ich własności względnie do odszkodowań za poniesione straty.

Delegacja bolszewicka zasiągnąwszy opinii Moskwy zgodziła się na dwa pierwsze punkty, co zaś do trzeciego, to chce jedynie przyznać obywatelom obcym prawo użytkowania ich własności. Wszystko to jednak uzależnia od uznania sowietów „de iure” i udzielenia pożyczki.

Na tych warunkach deklamacje Wirtha o wierze w sukces konferencji i rzekomo dobra wola i pojednawcze stanowisko sowietów są jedynie oczka gadanina.

Ameryka nie kwestjonuje traktatu rosyjsko-niemieckiego

Paryż. (PAT.) Jak donosi „Chicago Tribune” z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie kwestjonował umowy rosyjsko-niemieckiej.

Hannover. (PAT.) (Radio.) „Chicago Tribune” donosi, że poseł amerykański Child otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w obradach komisji dla spraw rosyjskich.

Francja i Polska wobec niebezpieczeństwa niemieckiego.

Paryż. (PAT.) Koła paryskie są zdania, że traktat niemiecko-rosyjski wstrząśnie Europą i sądzą, że konieczna jest wspólna konferencja przedstawicieli wielkiej i małej ententy, tudzież przedstawicieli Polski, która szczególnie narażona jest na niebezpieczeństwo. Rząd francuski ma wiadomości o tem, że nad granicą kurytarza polskiego znajduje się niemiecka kawalerja przebrana w mundury policji. W związku z przewidywaną likwidacją kontroli sprzymierzonych na G. Śląsku i w związku z zamierzonym wycofaniem wojsk z terytorjum G. Śląska gen. Nollet w rozmowie z prezydentem gabinetu Poincaré'm stwierdził, że Niemcy codziennie przesyłają broń na terytorjum G. Śląska. Wobec powyższego faktu Francja przedłoży sprzymierzonym swoją opinię w tej sprawie z wnioskiem ponownego zbadania wytworzonych w ostatnim czasie stosunków.

Paryż. (PAT.) Komisja reparacyjna opublikowała następującą notę: Komisja reparacyjna zwróciła swą szczególną uwagę na traktat zawarty dnia 16 kwietnia br. przez p. Rathenau'a jako przedstawiciela rządu niemieckiego z jednej strony i komisarza Ludowego Czerwina jako przedstawiciela sowieckiej republiki z drugiej strony. W czasie odbytego dziś posiedzenia komisja postanowiła co następuje: Zażądać od komisji ciężarów wojennych nadesłania kopii traktatu w Rapallo, by polecić komitetowi prawniczemu zbadanie czy i w jakim stopniu traktat w Rapallo narusza prawa i przywileje komisji reparacyjnej.

Genua. (PAT.) Delegacja francuska wystosowała

WICEM. STRASSBURGER PRZECIW NIEMCOM.

Genua. (AW.) Na posiedzeniu podkomisji ekonom. rozpatrywano sprawę ograniczeń eksportowych. Delegat polski wicem. Strassburger zaprotestował przeciw bojkotowi ekonomicznemu i zakazowi eksportu, skierowanemu przeciw poszczególnym państwom często z powodów politycznych. P. Strassburger wymienił jako przykład ograniczenia eksportowe stosowane przez Niemcy względem Polski. Niedopuszcza-

do przewodniczącego Fauty pismo protestujące przeciwko treści odpowiedzi niemieckiej na notę sprzymierzonych. Delegacja francuska podaje w wątpliwość prawomocność traktatu, stojącą w sprzeczności z postanowieniami przyjętymi w Cannes i domaga się od Fauty zwołania zebrania przedstawicieli 9-ciu mocarstw sprzymierzonych, które podpisały rezolucję d. 18 bm.

Berlin. (AW.) Tutejsze koła polityczne sądzą, że dalsze trwanie konferencji genujeńskiej daje Niemcom tę korzyść, że będą one nadal czynnikiem równorzędnym w Genui, podczas gdy rozbiście konferencji oddałoby ogół spraw niemieckich w ręce komisji reparacyjnej i konferencji ambasadorów. Mimo to niebezpieczeństwo nie jest jeszcze całkiem usunięte. Francja prowadzi bowiem — zdaniem powyższych kół — kampanję antyniemiecką, rozpowszechniając wiadomości jakoby Niemcy wysłali wojska do obszarów Rudy i zawarli konwencję wojskową z Rosją, jakoteż, że kawalerja pruska przedarła się w przebraniu do kurytarza górskiego — w celu sprokowania wojny z Polską.

Genua. (AW.) Kampanja prasy niemieckiej przeciw twórcom traktatu wersalskiego trwa bez przerwy i prowadzona jest z niezmienną zaciętością i wypróbowanymi metodami. Prasa niemiecka wskazuje na rzekomą przepaść między zapatrywaniami L. George'a a Poincarégo. Francja i jej premier przedstawiani są jako jedyni wicherzyciele przeszkadzający pokojowi europejskiemu, a ujmujący się za najulubieńszą swą pupilką imperialistyczną Polską.

nia środków leczniczych, maszyn do wyrobu wagonów i materiałów wybuchowych dla kopalni. Zarządzenia te nie tylko szkodzą Polsce, lecz także sabotują równocześnie odbudowę gospodarczą Europy. Przedstawiciel Niemiec del. Schmidt oświadczył, że Niemcy zniosą wszelkie ograniczenia eksportowe z wyjątkiem ogr. co do wywozu węgla i niektórych środków.

MAŁA ENTENTA, POLSKA I TRAKTAT W RAPALLO.

Graz. (PAT.) „Grazertages Post” donosi z Belgradu: Belgrackie koła polityczne i opinia publiczna żywo zajmują się traktatem niemiecko-rosyjskim. Ze szczególnym naciskiem podkreślają, że małej entencie liczącej 60 milionów mieszkańców przypada specjalna rola pośrednicząca między Rosją i Niemcami. Traktat niemiecko-rosyjski postawił małą ententę przed nową wielką próbą dyplomatyczną. Chwylowe położenie jest tego rodzaju, że mała ententa nie może stanąć ani po jednej ani po drugiej stronie. Poczucie spójni słowiańskiej i zdrowy pogląd na przyszłość jest przestroga dla Czechosłowacji, Jugosławji i Polski, aby nie angażowały się przeciwko Rosji, z drugiej zaś strony mała ententa ekonomicznie i finansowo związana jest z państwami dużej ententy. Skutek tego jest taki, że mała ententa musi uprawiać politykę samodzielną.

Genua. (Tel. wł.) 22 kwiecień. Do komisji ekspertów którzy mają dać odpowiedź na ostatnią notę sowiecką, Polska rozmyślała nie weszła, ustępując miejsca mniej zaangażowanym Czechom.

Genua. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu podkomisji ekonomicznej referent międzynarodowego biu-

ra pracy miał sposobność przedłożyć konferencji swój memoriał podkreślający, że konferencja genujeńska powinna wysłuchać także głosu międzynarodowego biura pracy, reprezentującego 20 milionów zorganizowanych robotników. Odbudowa Europy jest niemożliwa bez współdziałania kół pracujących. Wszyscy robotnicy świata zgadzają się z tem, że przywrócenie porządku na całym świecie może być osiągnięte tylko na podstawie zgodnej polityki międzynarodowej. Prezydent pod komisji Collrat w odpowiedzi zaznaczył, że jest przekonany, iż problem konferencji w Genui nie może być rozwiązany bez szczerzej współpracy wszystkich pracujących fizycznie i umysłowo.

Genua. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu dla spraw rosyjskich Barthou oświadczył, iż wobec ostatniej noty rosyjskiej zamierza zająć stanowisko formalne, wstrzymując się od dyskusji nad tą sprawą, jeżeli nie zostanie ustalone, iż uznanie sowietów będzie mogło nastąpić dopiero po przyjęciu przez sowietów warunków ustalonych w Cannes, oraz że każde państwo zachowuje zupełną swobodę poglądów i działania w stosunku do potrzeby uznania sowietów.

List z Poznania.

(Sprawy organizacji niemieckich).

—o—

Rzecz szczególna, że ci sami rzeźnicy unifikacji, którym tak bardzo antypatycznym było wszelkie ekonomiczne zabezpieczenie choć tej jednej dzielnicy od zarazy paskarstwa, którzy przywdziewali na siebie maskę patriotów, nie mogących cierpieć najmniejszego śladu dawnych granic pruskich, jakoś zupełnie obojętnie patrzą na bardzo daleko idącą eksterytorjalność administracji wyznaniowej: protestanckiej w całej b. dzielnicy pruskiej i katolickiej na Pomorzu i na Śląsku.

W spadku po Niemczech pozostała nam nie zniesiona dotychczas centralizacja zarządu kościołem ewangelickim w Berlinie. I podczas, kiedy protestanci innych dzielnic mają swoje zarządy w Polsce, — luterańskie b. dzielnicy pruskiej, pomiędzy którymi jest poważna ilość Polaków, są pozostawieni na pastwę aglacji niemieckiej i wyznaniowo zależą od Berlińskiego konsystorza.

O sprawie tej pisałem obszerniej w „Słowie Polskim” przed kilku miesiącami. — „Zwiastun Ewangeliczny” przedrukował ten artykuł, ale nikt nie zwrócił uwagi na anormalny stan pozostawienia kilkudziesięciu (jeśli nie więcej!) tysięcy obywateli polskich, zamieszkałych na pograniczu niemieckim pod wyznaniowym zarządem niemieckim!

Niebezpieczeństwo podobnej lekkomyślności (jeśli nie gra tu roli świadoma zupełnie intryga niemiecka, działająca przez swoich agentów, rozmieszczonych w naszych sferach wpływowych) nie wymaga chyba dowodzenia?

Ne wymaga również dowodzenia fakt, że biskup Rosentreter, aczkolwiek posiadający swą stolicę w Chełmie, a więc w obrębie Rzeczypospolitej, pod żadnym pozorem nie może sprawować obowiązków pasterskich w diecezji polskiej!

Jego przeszłość ultra hakatystyczna, urągająca wszelkim obowiązkom i charakterowi biskupiemu, — jego obecna działalność, jaką pozwolił sobie rozwinąć, spostrzegłszy, że rząd nasz nie zwraca na to zbyt wielkiej uwagi, aż nadto wystarczająco... przeniesienia w stan spoczynku tego człowieka, sądzącego, że stanowisko pasterza diecezji jest placówką polityczną, na której wolno kontynuować antykościelną politykę dawnych rządów zaboreczy!

Sprawa biskupa Rosentretera, również jak i wydzielona Śląska z pod jurysdykcji osławionego hakatysty, kardynała Bertrama z Wrocławia, jest jedną z najbardziej palących spraw, jakimi nasza ekspozytura oficjalna przy Watykanie winna bezwzględnie zająć się z całą energią, no i nie według dotychczasowych recept, tragicznie naszego reprezentanta, smutnej pamięci p. Kowalskiego!

Zaniechanie, czy też odkładanie uregulowania tych spraw, rozrzucała tylko do niemożliwych granic coraz bezczelniejszy „Deutschtumsbund”, który ma w sobie główne gniazdo w Łodzi, a obecnie zdobywa coraz liczniejsze placówki, tworzy ekspozytury, i między innymi, działa w kierunku przeszkadzania emigracji Niemców. Niebawem, fenomenalne wprost zmniejszenie się żywiołu niemieckiego w miastach, nie tylko wielkopolskich, ale nawet pomorskich i między innymi takich nawet, które za przedrozbiorowej Rzeczypospolitej były bardziej niemieckimi, niż polskimi, zatruło władze berlińskie w najwyższym stopniu. Cała rachuba Niemiec na odzyskanie „czasowo przez Polskę okupowanych odwiecznych niemieckich prowincji”,

polegała głównie na pozostawieniu silnego niemieckiego pierwiastku w miastach, jako ośrodkach kultury danego okręgu, bo w eś, nawet przy współdziałaniu komisji kolonizacyjnej, zniemczyć się nie dała i polska została. Skoro ostatni spis ludności okazał tak wielki upadek niemieckiej ludności w naszych granicach, — skoro opcja ze stycznia r. b. jeszcze bardziej odsetek ten zmniejszyła, zakrzęmięto się około pracy energicznej; oto mamy do zanotowania fakt, że np. ze Śląska Niemcy bardzo leniwo się usuwają i organizując się coraz energiczniej, zapowiadają walkę zjadłą i ciężką.

Jak dalece antypaństwowe stanowisko zajmują w tej pracy organizacje, zalegalizowane w Rzeczypos-

politej, — czy i jakie stosunki łączą „Deutschtumsbund” z Berlinem jako naturalnym ogniskiem wszelkich związków niemieckich, — to powinno być nader ściśle zbadane i wszelkie stowarzyszenia, o celach i barwie zbliżonej do celów i charakteru działalności naszych wrażliwych sąsiadów, winny być jaknajskrupulatniej kontrolowane.

Do tej kategorii należą na naszych kresach zachodnich przede wszystkim organizacje niemieckie, tak samo na tle politycznym jak wyznaniowym i gospodarczym tworzonych.

Włodzimierz Dworzaczek.

O uznanie sowietów „de iure”

Genewa. (PAT.) Wczoraj przed południem zebrał się przedstawiciel 5 mocarstw zapraszających oraz pp. Branting, Motta, Bratianu i Skirmunt na półoficjalne zebranie subkomitetu dla spraw rosyjskich celem zbadania odpowiedzi rosyjskiej. L. George zawiadomił, że już poprzedniego dnia wieczorem Rosjanie wręczyli mu notę, która chociaż nie zadawała go w zupełności będzie jednak mogła służyć za podstawę do dalszych rokowań. Nowa nota rosyjska zdaniem L. George'a zawiera punkty nadające się do przyjęcia, co do innych trzeba będzie jeszcze pertraktować, niektóre zaś nie mogą być przedmiotem pertraktacji. Następnie wybrano komitet ekspertów złożony z 7 członków, a to: 5 delegatów mocarstw zapraszających, 1 członek małej ententy i jednego przedstawiciela państw neutralnych. Po południu odbyło się oficjalne posiedzenie subkomitetu politycznego, w którym tym razem wzięli udział i Rosjanie, Niemcy natomiast byli nieobecni. Przewodniczący Schancker zawiadomił Rosjan o treści obrad przedpołudniowych i poinformował ich, iż nad notą rosyjską nie zostanie rozpoczęta dyskusja, dopóki wybrany przed południem komitet rzeczoznawców nie przedstawi swego memoriału. Bezpośrednio po tem Barthou oświadczył, że pragnie zaraz na początku rozpruścić wszelkie wątpliwości i nieporozumienia. Zestawił przeto odpowiedź rosyjską z uchwałą w Cannes i zaznaczył, że bezpośrednio i natychmija-

stowe uznanie sowietów przez Francję jest niemożliwe. L. George zwrócił uwagę na to, że postanowiono na razie nie dotykać kwestji noty rosyjskiej. Odpowiadając L. George'owi Barthou oświadczył, że zależy mu na tem, aby sprezytował stanowisko Francji musy więc przeto już obecnie w jaknajenergiczniejszy sposób wnieść zastrzeżenie przeciwko ostatniemu ustepowi odpowiedzi rosyjskiej. Uznanie Rosji sowieckiej uzależniono od ściśle określonych jednakże dotychczas nie wypełnionych warunków, a nadto przyznano każdemu państwu prawo swobodnego uznania rządu sowietów i to w terminie jaki uzna za stosowny. Po Barthou zabrał głos Cziczeryn, który w dłuższym przemówieniu wyraża ubolewanie, że — jak mu się zdaje — panują wątpliwości co do lojalności delegatów rosyjskich. Odpowiedź wręczona przez delegację rosyjską dowodzi — zdaniem Cziczeryna — że Rosja sowiecka przyjmuje w całej pełni uchwały w Cannes. Mowa Cziczeryna została przerwana przez przewodniczącego Schanckera, który zakończył dyskusję, wskazując, że osądzenie czy nota rosyjska odpowiada uchwałąm w Cannes czy nie, jest sprawą rzeczoznawców. Następnie zebrała się komisja ekspertów na pierwsze posiedzenie i uchwaliła propozycję angielską, że uznanie de iure sowietów wzamian za uznanie długów przedwojennych przez Rosję sowiecką jest wykluczone.

Zbrojenia niemieckie na Górnym Śląsku

Katowice. (AW.) Przewidywano tu powszechnie, że zbrojny wybuch niemiecki nastąpi między 14 a 17 kwietnia. I w rzeczywistości w czasie tym bojówki niemieckie stanęły w ostrym pogotowiu wzdłuż całej granicy między polską a niem. częścią G. Śląska. Szczególnie liczne oddziały niemieckie zauważono wzdłuż Odry. Ludność polska niepokojona coraz częściej powtarzającymi się wypadkami morderstw i gwałtów chwytą się samoobrony wobec gróźb Orgeschu. W wielu wsiach omawiane są projekty pogotowia zbrojnego w obawie przed nowymi zamachami Niemców. Ludność polska G. Śląska domaga się interwencji rządu warszawskiego, aby zapobiedz dalszym zamachom na swe życie i mienie. Prócz tego Polacy żądają, by w stosunku do ludności niemieckiej zastosowano środki odwetowe. Represje te mogłyby dać gwarancję, że wypadki morderstw i gwałtów nad ludnością polską więcej się nie powtórzą.

Sosnowiec. (AW.) Według informacji z bardzo poważnych źródeł przed paru dniami przybył do Gliwic pociąg niemiecki naładowany materiałami artyleryjskimi i armatami. Armaty rozmieszczono po okolicznych fabrykach. Te zarządzenia Niemców są niewątpliwie w związku z coraz wyraźniejszym zamiarem wywołania zbrojnego ruchu prowokowanej ludności polskiej na G. Śląsku. Niemcy pragną wywołać ruchawkę, by mógł ją potem stłumić przy pomocy świetnie zorganizowanego Orgeschu. Mimo licznych wypadków prowokacji ludność polska zachowuje dotąd spokój.

Katowice. (PAT.) Z Genewy donoszą, że układ polsko-niemiecki, dotyczący Górnego Śląska, zostanie w przyszłym tygodniu rozesłany Radzie ambasadorów oraz Radzie Ligi Narodów.

Warszawa. (AW.) Według „Kurjera” na wypadek ustąpienia min. Sosnkowskiego, żaden z generałów nie przyjmie teki. Wobec tego ministrem spraw woj-

skowych zostanie osoba cywilna. Wśród kandydatów wymieniają posła Anusza, prezesa sejm. komisji wojsk.

WACŁAW FIŁOCHOWSKI.

61)

ZNAK.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

— Jednakowoż, rzecz nie tylko głupia, ale i szpetną można pokochać — pomyślał Orczewski, w ożywionej wyobraźni szkicuując dzieje oleodruku.

Uśmiechnął się jałowo. W nizinach swego odrętwienia znalazł wreszcie beczelnie wyraźną formułę rozgrzeszenia dla... Dla kogo? Pewnie dla siebie.

— To, co rzekłem, będzie zupełnie jasne, gdy się weźmie pod uwagę, że litanję plugawych minusów tej ścеры ujrzałem dopiero w chwili otrzeźwienia. To znaczy, że w pewnych warunkach można, nawet wolno, nie dostrzec oczywistej szpetoty lub ordynarnego głupstwa...

Przypomniał mu się rąbek lat chłopięcych, a z nim nawiwy obrazek, zawieszony troskliwie nad łóżeczkiem. Ukochany: nieudolnie narysowany husarze na pokracznych koniach w rozpętanej szarży na jazdę wroga. Mały Orczewski, niewiedząco czem powodowany, często odwracał ubogie malowidło i długo się wpatrywał w szare zakurzone plecy obrazu. Pamięta chwile gorzkiej tęsknoty i bólu, jakie mu sprawiała pospolita, festonami pajęczyn powiewająca tektura. Patrzył nieruchomo, cierpliwie czegoś oczekując (przecież przez ruchomo, cierpliwie czegoś oczekując (przecież przez

impet husarj; przecież taki obraz nie może mieć beztroskiej odwrotnej strony!).

A gdy cud nie nadchodził, gdy w popielatych pajęczynach nadal huśtał się drwiący djabeł i tępa śmierć, Felks tłumił w sobie przypływ lez ostatnią pociechą, w której legła się filozofja kapitulacji i przez każdego człowieka ukryta w zanadrzu marszruta odwrotu (może instynkt prawdy?).

— Przecież dość będzie obraz przesunąć, stanąć przed jego właściwą stroną, by szal husarzy znów ośmił duszę i zgiełkiem marzeń radosnych walał wyobraźnię.

I, rzeczywiście, odwracał malowidło, ale znów, miotany tęsknotą za niemożliwym, zaglądał pod tekturę, poszukując czegoś, z czego nie zdawał sobie dokładnie sprawy, a czego brak zatruwał świeżą radość z posiadania obrazu.

— Szukałem odwrotnej strony realnego — pomyślał teraz. — A węc cóż? Instynkt prawdy, czy portrask na szczęście? W każdym razie mamy jeszcze w zapasie plan odwrotu...

— Czy moja rzeczywistość... Czy ja sam, mój dzień dzisiejszy, nie jest tą właśnie odwrotną stroną, i czy gotując się do ucieczki, nie powracam do porzuconej ongi treści? Ale co będzie, jeżeli tam, po drugiej stronie obrazu, miast święta i krynki mego zdrowia, ujrzę szarą tekturę ze zwisającymi stalaktytami pajęczyn? Co będzie, jeżeli się przekonam, że stoję w próżni i że powrót do niedostrzeżonej treści istotnej już jest zawsze zanikający?

Wzdrygnął się — od zapytania powiał ziąb nieubłaganej logiki.

— Nie powinienem rozumować, gdyż umysł mój, przez zniszczenie gwiazdy Narodzenia pozbawiony źródła energii, jako martwy już i beзуżyteczny przyrząd, nie odezwie się, nie ostrzeże nawet wtedy, gdy zejde na ślepy, lub do przepaści wiodący tor. Ufałmy za tem rozdraganemu czuńm instynktowi, a ten przecież wyraźnie każe mi iść tam...

Wrzawa rozterek nie milkła, więc Orczewski wstał i, zjadł brzęcząc ostrogami, zaczął się przechadzać, a właściwie biegać po brudnym klepsku ziemiarki.

Gdy tak chaotycznym ruchem usmierzał zmagania, niespodzianie zatrzymał go odbłysek popstrzonego płamami werciała. Aż się przestraszył; z mętnej płaszczyzny wyrzała twarz czarna, a oczy okrągłe w głębokich cieniach, czoło przetrzęnięte czarna bruzdą i ust spieczonych jama rozchyłona.

— Ah, węc to ja się męczę naprawdę!

Nasłuchiwał strwożony, zdawało mu się bowiem, że słyszy w sobie przeciągłe, gdzieś w szczelnie zamkniętej katowni tajemnie skamłające cierpienie.

W nierównym tempie znużona, z jakim bezgłośnym teraz dopiero odkrytego bólu, dławiąc się strachem przed jakąś wyczuwaną, groźną (może nawet każdą) konocznością, pełen ciszy bezradnego oczekiwania, tej ciszy, która jest siostrą bliźnią krzyku a córką przerażeń anicznych człowieka, zawrotnie szybko, lecz wciąż krzywo i nierówno, biegł po przekątnej znużonego schronu.

Czerwona linijka dających zdarzeń gięła się coraz niżej.

Organizacja sądownictwa wojskowego.

—o—

Korzystając z chwilowego pobytu w naszym mieście gen. podp. dr. Krzemińskiego, którego znałem, gdy jeszcze jako członek tutejszej palestry dzielcie bronił ludzi żyjących w niezgodzie z prokuratorami, uprosiłem go o pewne informacje w sprawie najnowszej organizacji sądownictwa wojskowego.

Gen. dr. Krzemiński, jakkolwiek — jak zaznaczył — w ostatnich miesiącach objął w ministerstwie inny dział spraw prawnych z wyłączeniem jurysdykcji, jednakowoż w dalszym ciągu żywo interesuje się organizacją, pracując przez trzy lata we wszystkich sprawach z sądownictwem związanych.

Owóż organizacja sądownictwa — mówił — jako taka, przeszła już w fazę pokojową. Na każdy okręg korpusu przypada jeden sąd okręgowy wojskowy wraz z prokuraturą okręgową, oraz odpowiednia ilość sądów rejonowych.

Wskutek demobilizacji oficerów-sędziów i bardzo nieznacznych etapów w sądownictwie wojskowym, ilość tych oficerów znacznie zmniejszała, mimo że w sądach wojskowych a zwłaszcza połowych zalega bardzo wiele spraw, które muszą być ukończone. To też służba sędziego wojskowego wymaga obecnie wielkiej ofiary i poświęcenia, a gdy się uwzględni, iż znaczne uposażenie jego, musi się dojść do przekonania, że pozostałe jednostki pracują ideowo i ofiarnie.

Wojskowa polityka kryminalna przeszła już również na tory pokojowe. Kategoria spraw, na którą zwraca się szczególną uwagę, jest obecnie odmienna od tej, która w czasie wojny zajmowała czynniki wojskowe. Ponadto skutkiem ustania działań wojennych, pewne rodzaje przestępstw z tem działaniem ściśle związane jak tchórczość, pładrowanie, kwalifikowana dezercja znikły.

Żołnierz lokowany w koszarach stale pod okiem swego przełożonego, niega przeszkoleniu i przekształceniu, wobec czego ściśle obserwowana dyscyplina i co za tem idzie, surowe karanie wszelkich przestępstw przeciwko dyscyplinie i porządkowi, wysuwa się na pierwszy plan.

Kary stosowane są krótkie lecz bardzo surowe.

Ze względu na wymiar kary największym przestępstwem wojskowym są kradzieże i sprzeniewierzenia na szkodę skarbu państwa. Przestępstwa te tępą się z całą bezwzględnością a ilość wyroków śmiertelnych jest bardzo znaczna. Kryterjum wysokości szkody 10.000 Mk. istnieje jedynie w teorii.

Licząc się z dewaluacją marki p. i wzrostem wartości, min. spraw wojskowych na skutek inicjatywy posłów sejmowych wystąpiło z wnioskiem podwyższenia kwot, które uzasadniają stosowanie wyjątkowej ustawy do 500.000 marek i sprawa ta niedługo przyjdzie na plenum Sejmu.

Sądy wojskowe, urzędujące na kresach, gdzie stosunki bezpieczeństwa nie są uporządkowane, zwalczają z całą bezwzględnością bandytyzm. Dotyczy to szczególnie sądów w Brześciu Litewskim, okręgu II. armii i Wilnie, gdzie w ostatnich dniach rozstrzelano 4 żołnierzy.

Spraw o splegostwo jest na ogół bardzo mało. Ostatni wypadek miał miejsce w Brześciu, gdzie rozstrzelano 2 żołnierzy za sprzedaż bolszewikom rozkazów organizacyjnych.

— A co słyhać z awansami sędziów wojskowych? — Oficerowie K. S. są objęci zarówno z innymi oficerami nową listą weryfikacyjną. O ile mnie informowano, okaże się ona pod koniec b. m.

Przy demobilizacji ubyłoby sądownictwu wojskowemu wiele wybitnych jednostek, które ze względu na obowiązki rodzinne a małe uposażenie sędziów wojskowych — przeszły do banków lub adwokatury i notariatu. Szkoda to wielka a jednak nie było na razie na to rady. Sz.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) W piątek odbyło się w ministerstwie skarbu posiedzenie Rady ministrów. W szerszym zakresie omawiana była sprawa niedoboru budżetowego a zwłaszcza niedoboru kolejowego. Poza tem poruszono myśl założenia banku biuletowego w Polsce. We wszystkich tych sprawach poroządzano referaty, które przyjdą pod dyskusję na najbliższym posiedzeniu rady finansowej.

— Warszawa. (PAT.) „Monitor Polski” ogłasza nominację p. Walerego Romana wojewodą poleskim na podstawie art. 7 ustawy z 6 kwietnia 1922 o objęciu władzy państwowej nad Ziemią wileńską dla objęcia administracji terenu w art. 1 cytowanej ustawy określonego.

— Wilno. (AW.) Minister spraw wewn. Kamiński oświadczył na pytanie przedstawicieli AW., że delegat rządu polskiego p. Seltan otrzymał polecenie sprawowania zastępczo władzy na Wileńszczyźnie aż do chwili przybycia stałego delegata p. Romana.

Konferencja w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej.

—o—

Wczoraj wieczorem odbyła się w Województwie druga część konferencji w sprawie zwalczania lichwy żywnościowej, a to z producentami. I jakby przeculi biedacy, że to walka przeciw nim poniekąd, zgłosiła się ich bardzo szczupła liczba i to przeważnie nieinteresowani. Jednak konferencja nie pozostała bez rezultatu. Padło wiele zdrowych uwag pod adresem władz, jak i rządu, wytknięto wiele błędów i usterek, które spowodowały zło, wskazano wiele środków zaradczych.

Przemawiali ludzie praktyczni, doświadczeni, więc może głos ich dotrze tam, gdzie należy i ta dwudniowa konferencja nie przejdzie bez echa; protokoły z niej skrzętnie notowane przez Województwo, nie odejdą do registratury.

Przebieg obrad był następujący.

Na wstępie wczorajszej konferencji wojewoda Grabowski zdał sprawozdanie z konferencji konsumentów, poczem pierwszy zabrał głos im. Kongregacji kupieckiej r. Sudhof. Mówca podkreślił, że podstawą życia ekonomicznego są środki żywności. Do ram tych środków stosują się inne towary. Urodzaje były dobre, środki żywności, mogły być tanie, co, kiedy zaczęto szafować pozwoleniami na wywóz — życie podrożało. Kupiectwo zależne jest od obcej waluty. Tymczasem rząd robił bardzo mało w walce z handlem walutami. Do podrożenia przyczyniła się także wydajność pracy. Pierwszym krokiem nowopowstającego państwa było uchwalenie 8-godzinnego dnia pracy, co jest naszym nieszczęściem. Mówca oświadcza się przeciw ustalaniu cen bydła i zboża, dopóki inne ceny nie będą ustalone.

R. Maksymowicz widzi również ratunek w zakazie wywozu. Mówca oświadcza się stanowczo za oznaczeniem cen na żywą wagę bydła i cen zboża. Walczyć również należy z przekupniami, którzy po wsiach wykupują środki żywności i nie przywożą je do Lwowa, ale innych miast, gdzie uzyskują wyższe ceny. Z tego powodu we Lwowie na targach wprost nie widzi się producentów, ale przekupniów. Należałoby również kontrolować działalność pośredników. Na drożyznę wpływają znacznie wysokie procenty, pobierane przez banki. Wytyczne ceny dla orientacji są konieczne i kupiec uczciwy nie boi się ich.

P. Einstein skrytykował rozporządzenie ministra skarbu, który chcąc zapobiedz drożyznie, zniżył cło na 6 tygodni. Właśnie oznaczenie tego terminu wprowadziło spekulację. Ludzie, mający pieniądze, sprowadzili towary i obecnie przetrzymują je, aż termin minie. Należałoby zatem znieść cło od artykułów spożywczych na czas nieograniczony, a wtenczas sama konkurencja wpłynęłaby na niższe. Mówca oświadcza się za zupełne wolnym handlem. Należałoby wglądać w gospodarkę banków, by nie pobierały tak kolosalnych procentów.

P. Marjan Jaroszyński im. Tow. Gospodarczego i Związku Ziemiaków podkreślał, że wszelkie ustawy, krepujące handel, nie doprowadzają do niższych ale do wyższych cen. Mówca jest przeciwnikiem wszelkich wyjątkowych ustaw. Żyjemy w stosunkach anormalnych przewartościowania jednych towarów, a niedowartościowania innych. Nieposzanowanie ustaw jest przyczyną drożyzny. Istnieje ustawa o lichwie, a jednak P. K. P. daje kredyt na 7 proc., a banki biorą 31 proc. i rząd nie ściga tych banków. Komisja przywozu i wywozu powinna zakończyć żywot, bo ona właśnie pcha do szmuglu. Polityka cel musi być dostosowana do uzdrowionych stosunków. Walka z pośrednikami jest konieczna. Mówca miał statystykę z 2 województw, lwowskiego i stanisławowskiego. Otóż ceny jej w tych dwóch powiatach wahały się od 16—48 marek, a sprzedawano je po 48, bo to leżało w interesie pośredników. Należałoby zatem popierać Związki producentów i skłonić wojskowość, by zaopatrywała się w środki spożywcze wprost u producentów.

P. Woliński, prełożony korporacji rzeźników, zapowiedział, że mięso jeszcze podrożeje, jeżeli rząd nie zwalczy przemysłnictwa nierogacizny. Obecnie przemysłnicy nie fatygują się do Sosnowca, ale przemycają przez Karpaty. Na kupno bydła mogą pozwolić sobie milionerzy, a przeciętny rzeźnik zdaru jest na handlarzy. Przemysłnicy płacą za wieprza po 500 Mp. za żywą wagę. Mówca prosi wojewodę, by wydał zakaz wywozu z Województwa lwowskiego, bo zagraża nam głód. Mówca jest za wytycznymi cenami, byleby były sprawiedliwe, a nie niższe o 100 proc., niż towar rzeczywiste kosztuje.

P. Mokrzycki jest zdania za oznaczeniem cen wytycznych na bydło. Na targach lwowskich jest 20 kupców a 100 faktorów i dzieją się wprost orgie. Póki nie wiadomo, ile kosztuje żywa waga, nie można pociągać rzeźników do odpowiedzialności.

P. Frenkel, delegat Izby handlowo-przemysłowej, jest zdania, że ani sąd ani policja cen nie ustali. Walkę z drożyzną należałoby podzielić na walkę na krótką i dalszą metę. Przedewszystkiem, należy zamknąć granice, a dalej znieść wszelkie pośrednictwo w handlu zbożem przez Syndykaty, Związki rolnicze i kooperatywy, które skupiają zboże na rządowe pieniądze i płacą każdą cenę. Młyny nie posiadają maki, a Syndykaty mają całe magazyny. Należy młynom ułatwić kredyt

na import zboża. Młyny pracują obecnie wskutek braku zboża 1/4 sprawności, co podraża mękę. Gdyby młynarz pracował tak przed wojną, oddałoby go na Kulparków. Należałoby znieść cło od surowców i od maszyn, koniecznych do odbudowy przemysłu przetwarzającego oraz fabrykatów nie wyrabianych w kraju, a potrzebnych do innej fabrykacji. Mówca oświadcza się przeciwko ustalaniu cen, bo to nie prowadzi do celu.

Po zreasumowaniu wyników dyskusji, wojewoda o godz. 8-mej zamknął obrady, dziękując obecnym za udział.

Senior niezłomny.

—o—

Przed kilku dniami (Nr. 84) opisaliśmy szczegółowo, jak to tylnymi wrotami ukraińcy wkradli się do Staupropgii, Panowan a ich skończyło się w ostatnich dniach m. lutego br. przez rozwiązanie dotychczasowego zarządu i wprowadzenie komisarza rządowego. Mianowicie Województwo lwowskie reskryptem z 16. lutego br. L. 8094 ex 1921, wydanym na imię Dyrektora policji lwowskiej, unieważniło wpisy członków Staupropgii, dokonane po dniu 1 sierpnia 1914 (t. zw. członków policyjnych), zarazem unieważniło wybór zarządu (senioratu), przeprowadzony przez członków nowopowpisanych.

Zarządzenie chyba całkiem zrozumiałe i uważanie sobie oraz towarzyszy nadal za legalnych członków Instytutu nie licuje ze stanowiskiem, jakie usunęty senior Dr. Fedak zajmuje w palestrze. Co prawda, Dr. Fedak podobnie jak jego protektor ks. Szeptycki nie uznaje władz polskich na terenie galicyjskim, ale prawo międzynarodowe nawet okupantom przyznaje prawo wykonywania administracji publicznej i temu żadna Genua nie zaradzi.

Mimo to Dr. Fedak uważa się nadal za seniora Staupropgii i dając temu wyraz zaprosił członków Instytutu (nota bene tych policyjnych) na doroczne naradzenie oficjalne, jakie w myśl statutu odbywa się w cerkwi wołoskiej w niedzielę przewodnią po Wielkiejnocy („Tomyna niediła”) na intencje tego bractwa.

Ciekawiliśmy, kto stanie dziś na ten apel w cerkwi i zechce udawać członka Instytutu, bo na podobne zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystości „przeniesienia płaszczyzny” w Wielki Piątek jawił się oprócz zapraszającego „seniora” tylko hofrat Barwiński, który widocznie uważa się także za niezłomnego członka Staupropgii. (==).

Zabezpieczenie przed paskarskim handlem ziemią.

—o—

Zdarzają się wypadki, że chłop polacy, którzy kupują tanio ziemię, sprzedają ją wkrótce drożej, nie raz rusinom; należy bezwzględnie pozbiegać, by to nie przybrało szerszych rozmiarów. Poza Olszańikiem w pow. samborskim, gdzie polscy chłopcy wysprzedali się zupełnie w ręce ruskie, nastąpiło sprzedawanie polskiej ziemi (kupionej niedawno od ziemian polskich przez chłopów Polaków) w ręce ruskie w Buczowie ad Przemysłu, w Bortkowie i Stądni ad Złoczowa itd., a to samo dzieje się nieraz po miastach, gdzie znów podstawieni pośrednicy natychmiast odsprzedają nieraz w ręce obce kupioną kamienicę, z wielkim zyskiem. Naturalnie ci, którzy sprzedają swe nieruchomości wyłącznie Polakom i ponoszą przytem ciężo ofiary, muszą mieć pewność, że ich własność nie pójdzie na dalszy handel w ręce obce.

Związek Organizacji Narodowych radzi wobec tego umieszczać w kontraktach następujące zastrzeżenie: „Kupujący zobowiązuje się nie sprzedawać nabytej niniejszą umową nieruchomości w ciągu lat (tu wstawić liczbę odpowiednią do umowy, do wysokości 25 lat, ale co najmniej lat 10), od daty podpisania niniejszego kontraktu ani też nie oddawać jej w posiadanie trzeciej osoby w ciągu lat... Celem zabezpieczenia tego zakazu, nadaje kupujący sprzedawcy prawo odkupu po cenie nabycia nieruchomości, będącej przedmiotem niniejszej umowy, (paragraf 1068 kod. cyw.), które przysługiwac będzie sprzedawcy, gdyby nabywca chciał w ciągu... lat od daty... kontraktu sprzedać tę nieruchomość, lub oddać ją w posiadanie trzeciej osobie. Zarazem zezwala nabywca, by na karcie B. wykazu hipotecznego nieruchomości, będącej przedmiotem tego kontraktu, wpisano na rzecz sprzedawcy prawo odkupienia tej nieruchomości w myśl paragrafu 1065 kod. cyw., przysługujące sprzedawcy na wypadek gdyby nabywca w ciągu... lat od daty niniejszego kontraktu kupna sprzedaż chciał przystąpić do sprzedaży tej nieruchomości, lub oddać ją w posiadanie trzeciej osobie.

Ci, którzy przybywają z innych powiatów na kupno ziemi, muszą się wykazać potwierdzeniem parafji rzym.-kat., że w swej wsi nie sprzedali nieruchomości w obce ręce.

Związek Organizacji Narodowych wzywa zarówno PT. właścicieli dóbr jak banki i spółki parcelacyjne do przestrzegania tych norm, zabezpieczających przed pozbywaniem się ziemi w obce ręce. Związek Gł. Organizacji Narodowych wsch. Małopolski, Lwów, Lyczakowska 9. Dr. Marceju Prószczyński, wiceprezes, Kazimierz Brończyk, sekretarz.

Nauka i sztuka.

* **Róża Czekańska-Heymanowa.** We mgie i słońcu. Na razie więcej we mgie, niż w słońcu. Pani Róża Czekańska-Heymanowa występuje w swej książce zakwieconej, raczej drażniąc i zaskakując chwilami, niż przejawiając stałe odrębną, nową twarz poetycką.

Mimoto zbiór jej wierszy jest zapowiedzią bardzo sympatyczną. Przedewszystkiem jest krew w tych wierszach i jest w nich zdrowy, naturalny oddech. Nic z misternych robótek kobiecych, do jakich nas niestety podobne tomiki poetyckie przyzwyczaiły. Przecwnie Czekańska-Heymanowa odczuwa bezpośrednio i silnie, choć niezawsze umie dość bezpośrednio i silny wyraz p'sarski znaleźć na te odczucia. — Szczególnie na uwagę zasługuje w książce doszukiwana nie się związku z zemią, wspólne tej pisarce z całym obozem „Ponowy“, której jest jak wiadomo redakcyjną sterniczką. To wszystko, co wypisano teoretycznie na sztandarze Ponowczyków, tu jest przykładowo jak gdyby zilustrowane. Takie zwłaszcza wiersze, jak „Odwiedziny“, „Jak się wicher ożenił z wichurą“, „W słońcu“, „Kapiel“ i „Gdybym wiedziała“ mają na sobie silny odcisk plemienności i są bardzo pożądanym nabytkiem w naszej niwy, ale jakże mało naprawdę naszej najnowszej poezji.

Słabą stroną zbiorku jest tu i ówdzie pewna płytkość wiersza, łącząca się z zewnętrznym za gładkiem osztyganiem formy. Obie te rzeczy nie są, broń Boże, charakterystyczne dla autorki, wypływają mojem zdaniem raczej z niedość starannego przebrakowania materiału, który miał wejść do tomu. Pani Czekańska-Heymanowa jest, zdaje mi się, na drodze do siebie samej, do własnego rodzaju poetyckiego i poetyckiego wyrazu. Na razie jednak tej istotności, która decyduje o poecie, nie odsłania, czasem zbliża się do niej tylko i muska ją, owsem, bardzo pięknie i interesująco. Takimi prostymi tonami duszy, którymi przemawia w Czekańskiej-Heymanowej własny człowiek i to człowiek nowoczesny, są wiersze „Kochali się“, i „W tramwaju“.

Kończąc książkę ozdobne przekłady z Verlaimea, Suity Prudhommea, van Lerberghe'a i Samana, z tego ostatniego najpiękniejsze. sm.

* **Jeziński Edmund.** Ołczyzna. Powieść dla młodzieży z ilustracjami A. Grotgera. Wydanie drugie. 1921, str. 330. W drugim wydaniu pojawiająca się opowieść p. Jezińskiego (pierwsze wyszło w r. 1916), osnuta jest na tle dziejów powstania styczniowego. Kreśli w niej autor dzieje polskiej rodziny Ościenów, poświęcając mienie życie dla ojczyzny, a powieść jego to jakby ilustracja obrazów grotgerowskich. Przed oczyma młodych czytelników roztacza autor najważniejsze momenty powstania, wprowadza przytem postaci rzeczywiste, jak Podlewskiego, Czechowskiego, Langiewicza. Rzecz napisana zajmująco, zasługuje na polecenie.

W końcu zaznaczamy, że Platona „Fajros“ w przekładzie Władysł. Witwickiego pojawił się świeżo w nowym, drugim wydaniu. w. h.

„Wieczór filarecki.“

Setną rocznicę ruchu filareckiego (ściślej: ukazania się pierwszego tomu poezji Mickiewicza) uczęło niedawno lwowskie Środowisko akademickie uroczystym „Wieczorem Filareckim“, urządzonym staraniem „Filaretów“. Niezwykle podniosły nastrój, jaki panował w przepelnionej sali „Czytelni Akademickiej“ był najlepszym wyrazem zrozumienia i wycucia tego, jak drogą sercu polskiemu chwilę czczono.

Wieczór rozpoczął przemówieniem J. M. rektor J. Kasprowicz, wskazując na nieśmiertelność hasła filareckiego — będących przy całej ich ogólnoludzkiej, uniwersalnej tendencji najwyższym i najpełniejszym wykwitem twórczego ducha polskiego — i wyrażając radość, że hasła te stają się znowu programem realnym dzisiejszego pokolenia młodzieży.

Dalszą część programu wypełniły: prelekcja prof. W. Bruchnalskiego, odczyt kol. M. Lewickiej p. t. „Ideologia Filaretów“, deklamacje pieśni filareckich, wygłoszone przez kol. Frylżankę i kol. Legockiego i dobrze wykonane produkcje „Lwow. Chóru Akademickiego“.

Z referatu p. M. Lewickiej, wygłoszonego na Wieczorze filareckim:

Rzeń Ideologii Filomatów i Filaretów stanowiła dążność do ogarnięcia jak najszerszych dziedzin życia, która wyrastała z potrzeby stworzenia typu człowieka jak najpełniejszego i urzeczywistnienia go w sobie. Punktem wyjścia owego uniwersalizmu światopoglądu był moment racjonalistyczny: dążność do ogarnięcia powszechności życia drogą wiedzy.

Strona ideowa, która z biegiem czasu stała się ogólnym skuplającym zbytnią rozlewnością początkowych zamierzeń, została sprowadzona w jednę wielkiej idei moralno-religijnej przez Adama Mickiewicza.

W praktyce rozwiązane problemu uniwersalizmu oparte o rzetelną oświatę rozwiązała Filomaci i Filareci w ten sposób, że gromadząc jednostki pracujące w różnych specjalnych kierunkach zainteresowań naukowych, chcieli im dostarczyć możliwości udzielania swej wiedzy innym i przyjmowania od nich nawzajem dorobku ich pracy.

Dążenie do doskonałości, do rozwinięcia jak najpełniejszego wszystkich władz duszy ludzkiej i wprowadzenie ich w harmonię z ciałem, praca nad oświeceniem siebie i drugich, stworzyć mogą jedynie człowiek szczęśliwego.

Nas życie prowadziło do uznania pokrewieństwa ideologii naszej i ideologii Filaretów i Filomatów.

Wzrosliśmy w epocze dziejowej, którą znamionuje rozbięcie na wszystkich polach kultury duchowej, zatracenie wielkich idei i lekceważenie dla nich.

Z drugiej strony wykształcenie współczesne pokrywając się niemal z wykształceniem zawodowym, za myka człowieka w ramach pewnej specjalności, skutkiem czego jest zatracanie się kontaktu z całością kultury.

Podjęcie przez nas świadomie celów i tradycji związku filareckiego, czego zewnętrznym wyrazem jest

przyjęcie ich nazwy dla naszej organizacji — płynęło z głębokiego przeświadczenia, że czynimy tylko za dość poczuciu ciągłości dziejowej, która nie polega na martwym odbieraniu przekazanej puścizny dziejowej, ale na świadomości, że odnalazłszy w sobie całą przeszłość, jako swoją, ją samorzutnie kontynuujemy i wypełniamy w czynie.

Politechnika w Gdańsku.

Na Politechnice w Gdańsku rozpoczyna się dnia 25-go kwietnia br. Semestr Letni. Zapisy na semestr ten trwają od 1-go kwietnia do 30-go kwietnia. Ustrój Politechniki pozwala rozpoczynać studia zarówno od zimowego jak i od letniego semestru bez straty żadnego semestru. Gdańska Politechnika posiada 6 wydziałów: 1. Architektura, 2. Inżynieria Budowlana (ładowa i wodna), 3. Budowa Maszyn i Elektrotechnika, 4. Budowa Okrętów i ich Maszyn, 5. Chemia, 6. Wydział Ogólny (skrót nauk uniwersyteckich: matematyka, mechanika, fizyka, ekonomia, prawo, języki, historia). Politechnika w Gdańsku, wybudowana w 1904 roku, uchodziła w Niemczech za jedną z najlepszych dzięki bardzo dobremu zespołowi sił profesorskich, doskonałym urządzeniom technicznym, oraz najnowszym typom laboratorjów i gabinetów. Wielki nacisk położony jest na stronę praktyczną wykształcenia, na wyrobienie wykwalifikowanego praktycznie fachowca. Studia w Politechnice studenci uzupełniają na praktykach w miejscowych fabrykach i wielkich dokach, postawionych na najbardziej nowoczesnym stopie.

W układach polsko-gdańskich przyznano studentom Polakom te same prawa, co Gdańszczanom; tym sposobem mają Polacy możliwość w Politechnice Gdańskiej poznawać niesłychanie wysoko postawioną technikę niemiecką.

Usunięta od gwaru wielkomiejskiego, położona wśród mnóstwa zieleni i ogrodów we Wrzeszczu (Langfuhr) nowoczesna, oddalona o 2 km. od miasta dzielnica wyl gdańskich — pozwala odbywać studia w zupełnej ciszy i spokoju.

Dostateczną ilość tanich mieszkań kawalerskich, piękna i zdrowa natura nadmorskiej okolicy, oraz godny naśledowania a wszystko udogadniający porządek niemiecki, stwarzają wprost idealne warunki dla nauki.

Koszta utrzymania są obecnie znacznie niższe niż w Warszawie czy Lwowie, a i na przyszłość, dzięki stabilizacji marki polskiej i zniesieniu granicy celnej polsko-gdańskiej nie mogą być nigdy większe niż w kraju.

Utworzona w tym roku „Bratnia Pomoc“ studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, posiada własny Dom Akademicki, gdzie za opłatą 100 marek niemieckich miesięcznie można otrzymać mieszkanię z opałem, światłem i ranną kawą.

Nezamoznym studentom „Bratnia Pomoc“ udziela stypendiów.

Wszelkich bliższych informacji co do warunków studjów w Gdańsku zasięgnąć można pod adresem: Danzig-Langfuhr, Technische Hochschule, Verbindung der Polnischen Studentenschaft — „Bratnia Pomoc“.

JACK LONDON.

3)

Królewska małżonka.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Podeszła znowu do nich chcąc zacząć na nowo. Harrington śledził ją, jakby szukając słabych jej stron, w ten sam sposób jak się ogląda konie. Badań nie wywołało widać rozczarowania, albowiem zapytał z na głem zainteresowaniem: „Ile ten twój dziadowski stryjasek wziął z ciebie?“

„Jedną fuzję, jedną koldre, 20 flaszek „hooch“. A fuzja się zlamala“.

Te ostatnie słowa wyrzekła pogardliwie, jakby z niesmakiem, jak nisko oceniono jej dziewczęcość.

Mówiła płynną angielszczyzną, z pewnym właścwościami wymowy swego męża, ale można było wyczuć akcent indjanki, tradycyjne „groping“ po gar dlowych spółgłoskach. Nawet i tem zajęł się jej in struktorzy i to z niemalym skutkiem.

W czasie najbliższej pauzy Prince odkrył nowe „ale“.

„Stuchaj, Kid,“ rzekł, „my wszyscy głupcy, wszyscy. Przecie ona w tych chodakach uczyć się nie może. Ubrać te nóżki w pantofelki i wiedzy dopiero na te „woskowaną“ posadzke“.

Magdalena podniosła nogę i patrzyła pytająco na swe niekształtne chodaki. Poprzedniej zimy tak w Circle City jak i w Forty-Mile, tańczyła niejednego wieczora w podobnym obuwiu i nic to jakoś nie szkodziło. Lecz teraz — zresztą dobrze, jeżeli coś w tem było niestosownego, to było rzeczą Malemute Kid'a wiedzieć, co.

Lecz Malemute Kid dobrze to wiedział a miał dobre oko i znał się na miarach; tak tedy nałożył czapkę i mitenki i zeszedł z pagórka na dolinę złożyć wizyte Pani Eppingwell. Jej mąż, Clove Eppingwell, był

wybitną figurą w gminie, jako jeden z wysokich urzędników rządowych. Kid widział jej smukłą, małą nóżkę pewnego wieczora na balu u gubernatora. A gdy jeszcze dowiedział się, że jest również uczynna jak piękna, nie było to wielką fatygą prosić ją o pewną drobną grzeczność.

Gdy wrócił od niej, Magdalena wyszła na chwilę do drugiego pokoju. Kiedy ukazała się znowu, Prince struchlał:

„Na Boga“ jęknął. „Ktoby to był myślał. To mała czarodziejka. Przecież moja siostra“.

„Jest dziewczyną angielską“, przerwał Kid — „o angielskiej nóżce. Ta zaś dziewczyna jest córą rasy, obdarzonej drobną stopą. Chodaki właśnie czyniły jej stopy znacznie większemi, podczas gdy ona nie szpeciła ich, bieganiem z zaprzęgami psami w dzieciństwie“.

Lecz to wyjaśnienie hynajmniej nie umniejszało admiracji Prince'a. Jego instykt handlowy był dotknięty, a gdy spoglądał na te nóżki z wyszukaniem odziane i smukłe w kostkach, brzmiało mu w uszach owo: „za jedną fuzję, jedną koldre, dwadzieścia flaszek hooch“.

Magdalena była żoną „króla“, złotego króla, którego złote skarby mogły natychmiast zakupić kopę modnych fraszek; lecz w całym jej dotychczasowym życiu noga jej nie znała innego obuwia, jak z czerwono wyprawnej skóry łosiowej. Toteż zrazu z szacunkiem spoglądała na cienkie jedwabne pantofelki; lecz rychło spostrzegła podziw malujący się w oczach mężczyzny. Twarz jej płonęła dumą. Na jedną chwilę była upojona swym kobiecym powabem; potem zaś ze wzrastającą pogardą szepnęła: „A fuzja się zlamala“.

Tymczasem tresura postępowała. Malemute Kid codziennie wyprowadzał dziewczę na długie przechadzki, poświęcone poprawieniu jej postawy i skróceniu zbyt wielkiego kroku. Mało było kobiet podobnych do niej, albowiem Cal Galbraith i reszta dawnych towarzyszy podobni byli do dzieci zagubionych wśród wielkiej liczby obcych, którzy napłynęli do kraju. Ponadto,

mróz północny ostro kasa, toteż delikatne kobiety z południa, ahy uchronić policzki od jego ostrych pieszczot, chętnie nosiły zasłony z płótna grubego. — Z twarzą tak osłoniętą i otulone w wiewiórcze skóry, „parkasy“, nawet matka i córka, gdyby na drodze się spotkały, nie byłyby się poznały wzajemnie.

Tymczasem nauka postępowała szybko. Z początku szła wolno, lecz później okazało się znaczne przyspieszenie. Zaczęło się zaś od chwili, gdy Magdalena spróbowała białych jedwabnych pantofelków a czyniąc to, odnalazła siebie. — Dumą jej ojca — renegata, daleka od jakiegos naturalnego szacunku dla samego siebie, narodziła się na nowo. Aż dotąd porczywała siebie za kobietę obcego chowu, niższego rzędu, sprzedaną przez łaskę swego pana. Jej wydawał się mąż bogiem, który wznosił ją do swego boskiego poziomu, bez żadnej istotnej z jej strony zasługi. Lecz ona nigdy nie zapomniała, nawet gdy mały Cal się narodził, że nie była z pośród jego ziomeków. A jeżeli on był bogiem, to kobiety z jego rasy były boginiami. Mogłaby przeciwstawić im siebie, lecz nigdy nie czyniła porównań. Ta poufalskość mogła wytworzyć pogardę; jednak, jakkolwiek rzecz się miała, ostatecznie doszła do tego, że nauczyła się rozumieć tych białych mężczyzn i cenić ich. Prawda, jej umysł był zbyt ciemny, by wdawać się w analizę, lecz posiadała kobiecą jasność widzenia w tych rzeczach. Tego wieczora (z pantofelkami) oceniła śmiały, otwarty podziw swych trzech przyjaciół-mężczyzn i po raz pierwszy porównanie narzuciło się. Chodziło wprawdzie tylko o kostkę i stopę — lecz z natury rzeczy, porównanie nie mogło na tym punkcie się zatrzymać. Ona sadziła siebie według ich miary, aż wreszcie (rzekoma) boskość jej białych sióstr przysła. Potem wszystkiem, były one tylko kobietami, a ona dłażcegoż nie miałaby wznieść się do ich poziomu? Czyniąc te postępy, poznała swe braki, a wraz z poznaniem słabych stron przysła jej siła. A tak znaczne robiła postępy, że jej trzej nauczyciele często późno w noc dziwili się wieczystej tajemnicy niewieści. (C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 22 kwietnia.

TEATR WIELKI.

W nieciele 23 kwietnia o godz. 3:30 „Carewicz”. — O g. 7:30 „Wieki wieków baletu”.
W poniedziałek 24 kwietnia o g. 7:30 „zamieć oczy”

TEATR MAŁY.

W niedzielę 24 kwietnia o godz. 3:30 „Hiszpańska macha”. O g. 7:30 „Kontrolor wagonów sypialnych” farsa w 3 aktach.
W poniedziałek 25 kwietnia o g. 7:30 „Kontrolor wagonów sypialnych”.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę 24 kwietnia o g. 3:30 „Miliarderzy” operetka w 3 aktach. O g. 7:30 „Dama w gronostajach”.
W poniedziałek 25 kwietnia o g. 7:30 „Szał miłości”

APOLLO od 22/4 br. **SACHARA W PŁOMIENIACH.** Przepiękny dramat wschodu, w 6 aktach, w gł. roli słynna amerykańska artystka Germaine Farrar.

— **Teatr lit. art. „UI”.** Program od 18 kwietnia: 1) Część koncertowa: A. Katschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Wilkoszewska, duet Venterry; 2) „Złoty interes” sketsch; 3) „Business is business” operetka. Dekoracje pędzla prof. Krupskiego.

— **Polskie Tow. Politechniczne.** We środę dnia 26 kwietnia o godz. 6.15 na zebraniu tygodniowym wygłosi prof. dr. Marcin Ernst odczyt pt. „Astronomia w Polsce”.

— **Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom** zawiadamia, że z chwilą przejęcia przez rząd polski akcji dożywiania dzieci, po wyjeździe Amerykanów i dotychczasowego naczelnego dyrektora Marricego Pate stanowisko to obejmie minister Władysław Grabski, były prezes Centr. Komitetu Obyw. w Petersburgu, oraz ostatnio komisarz nadzwyczajny dla spraw repatriacji.

— **Odczyty: „Stosunki obecne na Rusi i w Rosji”** odcz. inż. J. Lipkowskiego w środę dn. 26 kwietnia, godz. 7 w Kasynie. Bilety do nabycia w Kasynie. — **Polskie Muzeum szkolne: „Wychowanie młodzieży w seminarjach żeńskich”** odcz. dra H. Nittmana w poniedziałek 24 kwietnia; „Wychowanie praktyczne dziewcząt” odcz. p. M. Cz. Bakowskiej w środę dnia 26-go kw.; „Wychowanie młodzieży żeńskiej w szkołach przemysłowych” odcz. p. M. Demelówny w piątek dnia 28 kwietnia. — **Początek o godz. 7. Sala Tow. Gospodarczego, Kopernika 20.**

— **† Śp. Eugeniusz Korwin-Małaczewski.** Świętne nadzieje rokujący nowelista i poeta, autor „Konia na wzgórzach” Eugeniusz Korwin-Małaczewski zmarł w środę 19 bm. w Zakopanem w kwiecie wieku.

— **Za spójni ruszy śp. dra Przemysław Niemcewicz,** radcy szkolnego i em. dyrektora gmn. odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Bernardynów w poniedziałek 24 bm. o godz. 9 rano.

— **Weryfikacja oficerów.** Jak dowiadujemy się weryfikacja oficerów została już ukończona i w znacznej części zatwierdzona przez Naczelnika Państwa. Spis oficerów weryfikowanych oddano już do druku, a odczytny dziennik personalny zostanie ogłoszony w dniu 3 maja. Jak nas informują wszystkie reklamacje i zażalenia należycie i dokładnie rozpatrzone, co najważniejsze uwzględniono przede wszystkim zasługi w czasie służby polskiej, podczas gdy poprzednia weryfikacja uwzględniała służbę do 1 czerwca 1919 r. Wobec tego w nowej weryfikacji uwzględniono w szczególności zasługi bojowe, a oficerowie bojowo zasłużeni zostali specjalnie wyróżnieni.

— **Wygoda dla podróżujących kolejami.** Z dniem 1 czerwca wprowadza ministerstwo kolej powną nowość, która zapewne podoba się tym, co zmuszeni są odbywać częste podróże w natłoczonych wagonach i niejednokrotnie odbywają je słońco. Wprowadzone być manowicie mają wagony, względnie całe pociągi z miejscami wyłącznie numerowanymi. Oprócz biletu pasażerskiego zakupować będą karty, tzw. „miejscówkę” z numerem miejsca, które zając będzie mógł jedynie posiadacz „miejscówki”. Kasy sprzedawać będą tylko oznaczoną ilość kart, wobec czego zniknie tłok w wagonach i ustanie potrzeba zjawiania się na dworcu na długi czas przed odejściem pociągu, w celu zarezerwowania sobie miejsca.

— **Komisja wojew. do spraw kolonii letnich we Lwowie,** wzywa wszystkie instytucje i towarzystwa, zajmujące się organizowaniem kolonii i półkolonii na terenie województwa lwowskiego, aby najpóźniej do 5 maja br. przedstawiły plan swej akcji na br. z dokładnym podaniem liczby dzieci i miejscowości, gdzie kolonie mają być utworzone. Od tych danych zależy będzie wysokość subwencji rządowej, jakiej udzieli każdemu towarzystwu Komisja wojewódzka. Podania należy wnieść pod adresem przew. Kom. dr. Szczepana Mikołajskiego we Lwowie, gmach Województwa.

— **Wydział „Ligi Pomocy Przemysłowej”** uchwalił w dniu 20 kwietnia br. pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego projektowany przez dr. Jana Poratynskiego nowy statut Ligi P. p. i postanowił przedłożyć go Walnemu Zjazdowi Ligi, który odbędzie się we

Lwowie, w dniu 24 maja br. Nowy statut określa nadal Ligę jako instytucję ideową. Cały szereg pracowników doświadczalnych z dziedziny przemysłu domowego, istniejących w łonie Ligi we Lwowie i Krakowie, przemienia się obecnie w Spółkę z ogr. por., by dać w ten sposób możliwość rozwoju nowym galeziom przemysłu rodzimego i uzyskać odpowiednie środki materialne na prowadzenie akcji ideowej Ligi. Do przeprowadzenia tych zmian wybrano dwie komisje: dla Lwowa pp. dr. Poratynski, dr. J. Schoenett wraz z prezydjum, zaś w Krakowie pp. inż. Karol Rolle i Witold Ostrowski.

— **Wielkanoc u inwalidów.** Społeczeństwo nasze, pomnac o zasługach bojowych i ofierze swych obrońców, pospieszyło i w tym roku ze szczerą pomocą, aby urządzić naszym inwalidom święcone. Uprzednio staraniem pp. Zawistowskiej i M. Bohdanowej odbył się wieczorek muzykalno-wokalny w sali Klubu Polek, z którego dochód wraz z subwencją Polsk. Czerw. Krzyża obrócono na zakup podarków. W wielką sobotę w obecności wielu pań, opiekujących się inwalidami, ks. kap. Matzner poświęcił dary, które rozdzielono między inwalidów, chorych i żołnierzy zakładu. Szczególnie serdecznie podejmowano inwal. ciemnych, których hojnie obdarowały panie z elektrowni ze zwykłą sobie życzliwością i ofiarnością. Kierownictwo zakładu inwalidów składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do uprzyjemnienia świąt naszym inwalidom.

— **Zapis na cele oświatowe.** Śp. Leoncina Kokońska, nauczycielka w Dawidowie, zmarła we Lwowie 26 marca 1922, zapisała testamentem cały swój majątek na cele oświatowe TSL. Spadek składa się z domu murowanego z ogrodem w Dawidowie oraz urządzenia domowego. Spadek użyty być ma w myśl życzenia testatorki na założenie i utrzymanie ochronki dla dzieci polskich im. Antoniego i Marii Durskich.

— **Festyn Czerwonego Krzyża** w niedzielę 23 bm. na Placu Targów Wschodnich. Początek o godz. 3 cieją popoł. Wstęp dla członków Czerw. Krzyża bezpłatny.

— **Na przekazy telegraficzne** można obecnie nadawać po 50.000 mk. Najwyższa, dopuszczalna dotychczas kwota wynosiła dla przekazów telegraficznych 25.000 mk.

— **Groźny pożar przy ul. Gródeckiej.** Wczoraj w południe wybuchł groźny pożar przy ul. Gródeckiej 97 w „Kaskim Zakładzie mechanicznym”, stanowiącym własność Tow. ubez. „Dniestra”. Ogień powstał w baraku, mieszczącym magazyn i urządzenia maszynowe, a z powodu łatwo palnego materiału szybko objął znaczną część baraku, w którym ponadto mieścił się jeden wagon kłaków. Przyczyną pożaru była nieuwaga robotnika, który porzucił w magazynie niedopałony papieros. Szkoda, pożarem spowodowana, wynosi około 10 mil. mk. Tren straży pożarnej w dwie minuty po zawiadomieniu telefonicznym wyruszył pod kierunkiem zast. nacz. p. Spaczyńskiego i szybko, gdy uwzględni się pochylność ul. Gródeckiej, przybył na miejsce pożaru, co wyprowadziło z równowagi pewnego borytela, widzącego w rzekomem opóźnieniu się Straży nową „krywdę”. Jak zwyczajnie pracowała Straż sprężyscie, uratowała część baraku i umiejscowiła pożar.

— **Z kroniki policyjnej.** U Henryka Guttmanna, jubilera przy ul. Sykstuskiej 14 po stwierdzeniu oszustwa zakwestjonowano księgi kasowe. — Jakób Eibenschuetz doniósł komisarzatom, iż pomocnikowi jego skradziono na filij Urzędu pocztowego przy ul. Łukasiewskiego kwotę 44.000 mk. Policja jest już na tropie sprawcy.

Marienbad przygotowuje się do otwarcia sezonu swojego w dniu 1 maja br. Taksamo zyni wiel je przygotowania nie tylko do rozwinięcia światowej sławy przesi b orstwa zdrojowiskowego, ale i przywołt go życia towarzyskiego, do którego to celu prze nazwio miasto naturalne położone wśród wspaniałego lasu świerkowego. Pierwszorz d y teatr wiedeński, urządzenia sportowe (tenis, golf jaz a hon a), znane festyny w ku salonie, we wielkich hotelach, na kolumnadzie i w cudownie p łoż nych parkach, odbywć się będą na zmianę z koncertami, kapeli zdrojowej. **Aby ułatwić kuracuzom z krajów o niskim stanie waluty pobyt w Marienbadzie,** postanowiono liczne ustępstwa na miesiąc maj, czerwiec i wrzesień. Ceny 10 01 15 ko on zwyż, zależne od położenia i wielści poko u — taksamo obniżo także klimatyczne, honoraria lekazy i należności kapilowe. Zupelne potaniecie środków żywności przy osłonałej ich jakości da się z przyjemnością zauważyć.

Sosnowiec. (AW.) Zbrojenia Niemców na G. Śląsku dotąd nie ustają. Transport i magazynowanie broni odbywa się nieomal w oczach komisji międzysojusznicznej, gdyż nawet władze francuskie nie ścigają tak energicznie jak poprzednio tych składów, a to ze względu na odosobnienie Francuzów w tej akcji i bezczynność komisji międzysojusznicznej. Ludność polska oczekuje z wielką niecierpliwością wkroczenia wojsk polskich, jako jedynie mogących wprowadzić ład i porządek.

Bordeaux. (PAT.) Z Genu donoszą, że uczniowie szkoły wojskowej w Petersburgu zawiadomili Czerwona, iż armia czerwona zreorganizowana, jest gotowa na wszelką ewentualność.

Dział ekonomiczny.

Okręgowe komisje rekwizycyjne.

Wskutek zażaleń wpływających do wojskowych władz przełożonych na działalność referatu prawno-rekwizycyjnego przy Intendanturze lwowskiej, referatu, który miał załatwiać sprawy związane z likwidacją należności rekwizycyjnych, zarządziły centralne władze wojskowe przeprowadzenie szczegółowej kontroli agend tego działu. Wynikiem tej kontroli było oddanie sprawy przeciwko jednemu z funkcjonariuszy wojskowych prokuraturze, która winnego pociągnęła do odpowiedzialności. Ponadto na tle nieporozumień w urzędowaniu między delegatami wojskowymi a cywilnymi, oraz na tle decyzji nadzw. sejmowej komisji rekwizycyjnej członkowie okręgowej komisji rekwizycyjnej we Lwowie zawiesili swoje czynności, wskutek czego osoby poszkodowane rekwizycją nie mogły uzyskać swoich należności. Wobec tego ministerstwo spraw wojskowych wydelegowało do Lwowa gen. podp. dr. Krzemieńskiego, celem uporządkowania stosunków i spowodowania zarządzeń kompetentnych czynników cywilnych i wojskowych w tym kierunku, aby wszystkie sprawy rekwizycyjne o ile należały dotychczas u władz wojskowych zostały bezzwłocznie przekazane okręgowej komisji rekwizycyjnej, która na nowo podjęła swe czynności i aby tok postępowania przyspieszono. Prezes sądu apelacyjnego wydał już polecenie bezzwłędne podjęcia czynności przez komisję rekwizycyjną, dowódca okręgu korpusu zaś wydał rozkaz podwładnym czynnikom bezzwłędne stosowania zasad postępowania, ustalonych na specjalnej konferencji odbytej w tej sprawie 21 bm. W ten sposób została w znacznej części załatwiona sprawa, która wywołała wielkie rozgoryczenie i nie ulega wątpliwości, że poszkodowani otrzymają w najkrótszym czasie należne im z ustawy wynagrodzenia. Śledztwo karno-sądowe zaś toczy się w dalszym ciągu.

Sprawa zakładania spółek akcyjnych w walucie obcej.

• **Warszawa. (PAT.)** W dnach 21 i 22 bm. obradowała Rada finansowa. Omawiana była bardzo szczegółowo sprawa zakładania w Polsce spółek akcyjnych w walucie obcej, w której to sprawie Rada finansowa powzięła następujące decyzje:

I. Ponieważ rozwój ekonomiczny kraju zawisły jest bezzwłędnie od wpływu kapitałów zagranicznych, a przyływ tych kapitałów ułatwiony byłby w wysokim stopniu przez umożliwienie zakładania spółek akcyjnych z kapitałem w obcej walucie, przeto i w imieniu Rady finansowej jednomyślnie uznają za wskazane, aby zakładanie spółek akcyjnych z kapitałem w walucie obcej było dozwolone na czas przejściowy aż do chwili ustalenia się waluty polskiej. Jednakże członkowie Rady finansowej wyrażają zdanie, że zakładanie podobnych spółek uważać należy za wyjątek od reguły, wedle której wszelkie przedsiębiorstwa akcyjne w Rzeczypospolitej Polskiej winny mieć kapitał, wyrażony w walucie krajowej. Odnośnie do tych spółek należy odróżnić dwie kategorie: 1) Spółki, przedstawiające interes czysto prywatny; 2) Spółki dla przedsiębiorstw użyteczności publicznej, względnie państwowej. Co do kategorii pierwszej, pozostawiając swobodę inicjatyw i prywatnej, minister skarbu oceni ich celowość dla życia gospodarczego kraju i każdorazowo da rozstrzygnięcie. Co się zaś tyczy przedsięwzięć drugiej kategorii, spółkom tego rodzaju należy możliwie ułatwiać ich powstanie i prowadzenie ich zamerzeń.

II. Wszystkie spółki o kapitale w walucie zagranicznej, podlegają oczywiście ogólnym ustawom kraju i w żadnym razie nie mają mieć więcej praw, aniżeli inne spółki krajowe.

III. Celem uwydatnienia, iż towarzystwa te są kresowe, należy dążyć do tego, aby w poszczególnych wypadkach umożliwić polskim akcjonariuszom faktyczne wzięcie udziału w kapitale akcyjnym.

IV. Natomiast Rada finansowa sprzeciwiła się bezzwłędnie przewalutowaniu kapitałów akcyjnych istniejących spółek na walutę zagraniczną, jakoteż powstawaniu spółek akcyjnych, przy których kapitał wyrażony w walucie obcej, nie zostałby złożony efektywnie w tej walucie.

V. Dla celów gospodarczych i państwowych jest wielce pożądaną, aby żądać w każdym poszczególnym wypadku, by akcje przedsiębiorstw polskich w walucie zagranicznej powstałych przy udziale kapitałów zagranicznych były notowane na odnośnej giełdzie zagranicznej.

VI. Rada finansowa upatruje jako pierwszorzędny środek ściągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski emisję długoterminowych obligacji, opiewających na walutę zagraniczną, to zarówno obligacji, wypuszczanych indywidualnie przez poszczególne przedsiębiorstwa, jakoteż fundowanych obligacji instytucji kredytowych i bankowych.

VII. Celem ułatwienia korzystania z kredytu długoterminowego obligacyjnego byłoby wskazane skodyfikowanie odpowiedniego prawodawstwa obligacyjnego, natychmiast jednak jest konieczne zezwolenie na zaciąganie kredytów długoterminowych w walucie zagranicznej w postaci obligacji na taką walutę opiewa-

jących, jakoteż hipotekowanie wierzytelności w obcej walucie na nieruchomościach.

VIII. Z chwilą ustalenia waluty polskiej, spółki akcyjne o zagranicznej walucie winny są przemienić swój kapitał akcyjny i rezerwowany na walutę polską.

Prócz tego omawiano szczegółowo sprawę kolejowego niedoboru budżetowego, a w szczególności zestawiano siłę nad jego przyczynami i rozważano sposób jego usunięcia.

Z powodu niewyczerpania dyskusji, sprawa ta wejdzie jeszcze raz na porządek obrad Rady finansowej.

Ponadto rozważano sprawę założenia Banku biletowego w Polsce i zasady finansowania budowy państwowych.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Odszkodowanie za fałszywe banknoty. W sprawie odszkodowania za fałszywe banknoty czesko-słowackie, ministerjum spraw zagranicznych donosi, że w myśl rozporządzenia rządu czesko-słowackiego z dnia 17 listopada 1921 r., ogłoszonego w zbiorze ustaw i rozporządzeń Nr. 6 z dnia 25 stycznia 1922 r., ma być wypłacone właścicielom banknotów banku austro-węgierskiego, opatrzonych fałszywymi stemplami czesko-słowackimi odszkodowanie w wysokości 50 proc. nominalnej tych banknotów.

Rozporządzenie dotyczy banknotów, puszczonej w obieg w obrębie Republiki Czeskosłowackiej — należytych bona fide, które złożono najdziej do dnia 11 marca 1921 r. w urzędach pocztowych, lub które jeszcze przedtem dostały się w przechowanie urzędowe (np. wskutek konfiskaty).

Ministerjum spr. zagr. wzywa zatem wszystkich obywateli polskich, poszkodowanych w tej sprawie, do bezzwłocznego zgłoszenia swych pretensji w depkonsularnym MSZ. (ref. pretensji i odszkodowań, który kieruje je do konsulatu R. P. w Pradze celem dalszego urzędowania).

W sprawie ruchu towarowego z Rumunią. Jak podaje „Dziennik Wieczorny“ dyrekcja generalna rumuńskich kolei żelaznych zawiadomiła dyrekcję kolejową w Warszawie, że na mocy art. 62 rumuńskiego prawa celnego, należy do każdego wagonu, naładowanego przesyłkami zbiorowymi, dołączyć dla rumuńskich urzędów granicznych szczegółową specyfikację zawartości wagonu. Specyfikacja winna wymieniać numer, rodzaj opakowania, nazwę towaru, wagę brutto, nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy przesyłki. W celu zapobieżenia utrudnieniu urzędowania władzom odnośnym na stacjach pogranicznych, dyrekcja generalna kolei rumuńskich zwróciła się z prośbą do naszych władz kolejowych o wydanie stacjom polskim poleceń, aby nadawcy obowiązkowo dołączali do listów przewozowych wykaz towarów, w przeciwnym razie przesyłki nie będą przez koleje rumuńskie przyjmowane na granicy.

Położenie finansowe Gdańska. Na posiedzeniu sejmiku gdańskiego senator, p. Volkman, przedstawił sytuację finansową w m. Gdańska od czasu jego powstania, aż do chwili obecnej, zaznaczając, że wolne miasto jest tworem, pozbawionym wszelkiej finansowej podstawy. Rok gospodarczy 1920 zakończył się deficytem 33 milionów 700 tysięcy marek, zaś rok gospodarczy 1921 deficytem w wysokości 42 milionów. Poważną rolę w tym deficycie odgrywają wydatki należne na m. Gdańsk z tytułu traktatu pokojowego. Wynoszą one obecnie 31 i pół miliona marek. Ta suma jednak nie obejmuje sum, które wolne miasto bieżąco musiło wypłacać „Entente“ za przyznane mu majątki rządu pruskiego lub niemieckiego Gdańska. Znaczny deficyt przewidziany jest również w roku bieżącym.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT.) Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje, że ogólny wpływ nadzwyczajnej daniny państwowej wedle stanu z dnia 15 bm. wynosi 85.935.648.000 marek, t. j. 45 proc. preliminowanych z tego tytułu kwot budżetowych.

Warszawa, 22 kwietnia.

(AW.) Dnia 20 bm. m. n. ał ostateczny termin przyjmowania podań o wymianę wycofywanych z obiegu banknotów 1-szej emisji. Znaczna ilość osób nie dokonała wymiany, co wedle „Kurjera“ przyniesie skarbowi państwa nieprzewidziany zysk, wynoszący od 10—15 miliardów marek polskich.

Warszawa, 22 kwietnia.

(AW.) Stan rachunków P. K. K. P. w dniu 10 bm. wykazuje przedewszystkiem zmniejszenie długów skarbu państwa o 5 miliardów, natomiast powiększenie zapasu kruszców według parytetu o 368½ tysiąca. Rachunek zagranożne spadły o 146 miliona, natomiast wzrosły o tyleż waluty zagraniczne. Obieg banknotów zwiększył się o 66 milarda wskutek zmniejszenia się rachunków żyrowych o 77 milarda, co dowodzi znacznego zapotrzebowania gotówki przez handel i przemysł.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT.) Biuro prasowe Ministerstwa skarbu komunikuje: Podana przez niektóre pisma wczorajsze wiadomość o ponownym wprowadzeniu przez Ministerstwo skarbu z dniem 1 maja br. podatku od węgla, nie jest zgodna z prawdą, gdyż Ministerstwo skarbu idąc stale po linii zwalczania drożyzny, podatku tego wcale wznawiać nie zamierza.

(PAT.) Jak donosi „Przegląd Wieczorny“, wczoraj odbyły się w Ministerstwie skarbu narady w sprawie kredytów, jakie otrzymać mają: Bank Komunalny, Bank Budowlany i Zakład Kredytowy w Krakowie celem finansowania ruchu budowlanego.

Wczoraj do godz. 3 popołudniu na wezwanie Ministerstwa pracy i opieki społecznej właściciele domów i stróże mieli zgłosić kandydatów do komisji rozjemczej powołanej na mocy uchwały Sejmu do rozstrzygnięcia sprawy zatargu strajkowego. Ponieważ w oznaczonym terminie właściciele domów kandydatów nie zgłosili, wyznaczono termin ponowny na dzień dzisiejszy.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT.) Dziś o godz. 11:30 przed południem rozpoczął się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej zjazd Okręgowych Biur pracy.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT.) Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie bardziej intensywnego i racjonalnego zwalczania lichwy. W okólniku tym minister zwraca uwagę, iż władze powiatowe wywiązują się dotychczas należycie ze swego ważnego zadania i poleca wojewodom użycie całego wpływu, aby sprawa zwalczania lichwy towarowej, a temsamem i drożyzny jak najpilniej na właściwą skierowały drogę.

WPROWADZENIE CZASU WSCHODNIO-EUROP. W POLSCE.

Warszawa. (PAT.) Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Rady ministrów z dnia 12 września 1919 wprowadzony zostaje z dniem 1 maja br. czas wschodnio-europejski według południka, leżącego o 30 stopni na wschód od Greenwich.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 22 kwietnia 1922.

Tydzień ubiegły nie przyniósł na giełdzie żadnej poważniejszej zmiany.

Waluty i dewizy nieustalone, targ akcji początkowo słaby pod koniec tygodnia ożywił się znacznie. Gros papierów przemysłowych utrzymało się na poziomie kursów zeszłego tygodnia.

Z walut i dewiz znaczniejszej zwyczajnie podległa marka niemiecka.

W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych brak obrotów z wyjątkiem jednej transakcji w Banku hipotecznym po 850.

W akcjach przemysłowych znaczniejsza zwyczajnie w niektórych papierach.

Chodorów, płacony 18-go 3275, 3300, 20-go uzyskał kurs 3650, następnie obniżył się 21-go na 3550

W Polskiej Nafcie liczniejsze transakcje, notowana z początkiem tygodnia 2050, uzyskała 21-go kurs 2125.

Od dłuższego czasu zaniedbany Oikos był dosyć poszukiwany; rozpoczęwszy 20-go kursem 5975, 21-go podniósł się na 6125.

Z innych akcji były sporadyczne transakcje w Gafocie po 2100, 2125, w Pezetach po 950, 975, w Karpalicie 1800, 1850.

Parowozы efektywne notowane 20-go po 1400, nieef. po 1350, obniżyły się 21-go na 1375, nieef. na 1325.

Waluty i dewizy. Na ogół bez znaczniejszych zmian, z wyjątkiem Berlina, który płacony 19-go 13.25, 13.27½, uzyskał 21-go kurs 13.65.

Wiedeń słaby, notowany 19-go 0.49½ podnosi się 21-go na 0.50.

Praga w dalszym ciągu poszukiwana i stosunkowo silna. Utrzymuje się stale na poziomie 76.25—76.60.

Jak widać z powyższego zestawienia tydzień ubiegły wykazywał nieznaczna tendencję zwykłą, należy ją jednak traktować z rezerwą, gdyż nie jest ona jeszcze dokładnie skryształizowana.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 20 kwietnia 1922.

Listy zastawne 4½% ziemskie 277 - 272.00, 5% m. Warszawy 287.50 - 289

Waluty Dolar Stanów Zjedn. 3330—3355, kanadyjskie 00.00 00.00, Lei rumuńskie 00 00, Franki francuskie 3 6 - 357.0

Akcje. Warszaw. Tow. fab. cukru 34800—35000, Warsz. Tow. kopalni węgla I—II 29750 - 25000, Lilpop. Rauch i Lowenst. I—II, 3760 3800, Rudzki i Ska 2575 2600, Starac owice I—II 6975 6225, —, L. J. Borkowski I—VI 1340 6000, Brezia Jabłkowski I—V 1725 1700, Fitej z r. 1921 1050 —0—, Warsz. Tow. Transp. i Zegl. I—IV 2715 - 2150 Zyrardów 75000 76000, Bank Małopolski 000 000, Ostrowieckie Zakł. dy 8525 8600, Polskie Tow. Handlowe — — —, Folska nafta I—III, 2075 2100, Żegluga polka 2 00—2175, Przemysł drzewny 0000 0000, Zawiercie 00000 00—0, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III — — —000 —.

Zurych (PAT). Kursa giełdy z dnia 22/4.

Berlin początkowe 183 końcowe 192.00, Holandia 195.5 N. Nowy Jork 314 314.00, Londyn 22.92 22.72, Paryż 47.87 47.90, Mediolan 27.87 27.92, Bruksela — 44.15, Openha-ga 000 00 109 40, Sztokholm 00.60 133 60 — Chrysjanija — 93—, Madryt 47.80 — —, Buenos Ayres 182.50, Praga 10 10 15.05, Budapeszt 067 067, Zagrzeb 182—002, Bukareszt 000 000, Warszawa 014. 014, Wiedeń 0.063/4 0.063.4 Austr. noty korony stemplowane 006 7.8.

Gdańsk (PAT.) Giełda z 22 kwietnia 1922: dolary Stanów Zjednoczonych 26673—26725; funty szterlingi 118380—118620; marka polska 706—709; przekaz na Warszawę 702½—705½; przekaz na Poznań 701—704; Paryż 251995—2525055.

MILJONÓWKA.

Warszawa, 22 kwietnia.

(PAT.) W dziesiątym losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 808.442.

Warszawa, 22 kwietnia.

(Tel. wł.) Ogłoszono tu spis milionówek, na które padła wygrana po 1 milion marek, a po odbiorach dotychczas nie zgłosił. Numery wylosowane są następujące: 0715122, 2154313, 0188746, 2486758, 1735216 i 4589735.

Warszawa, 22 kwietnia.

(AW.) „Kurjer“ donosi, że wielkie banki berlińskie i wiedeńskie zwróciły się do urzędów polskich pożyczek państwowych o odstąpienie znacznej partii milionówek. Wobec zupełnego wysprzedania tych walorów, banki próbowały dokonać transakcji za pośrednictwem giełdy, lecz i ta nie była w stanie pokryć zapotrzebowania. W najbliższym czasie milionówka, jako papier państwowy, zostanie wprowadzona na giełdę oficjalną.

Z kraju.

□ **SKALA.** Nżej opisany fakt świadczy dobitnie, w jak sposób i przy czyjej pomocy ważne placówki przestają się w ręce żydowskie. Dwa wielkie młyny na Zbruczu w Skale i Siek erzyńskich w ostatnich dniach zostały wydzierżawione neutralnym: Lipie Seidemannow z Borszczowa i Chaji Jaryczowerow; pierwszy młyn na lat 12, drugi na 6 przez dyrektora dóbr i pełnomocnika hr. Agenora Gołuchiwskiego. P. dyrektor Ferdynand Mayer, Niemiec, syn kolonisty z okolic Lubaczowa, wykorzystał pobyt hr. Gołuchowskiego w Wiedniu, aby doprowadzić do skutku swe zamiary, t. j. nie dopuścić Polaków do objęcia dzierżawy. Jednym z ubiegających się o tę dzierżawę był zdemobilizowany kapitan W. P. p. Hładny, który nawet od samego hrabiego otrzymał obietnicę, że sprawa jego zostanie pomyslnie załatwiona. Dalej spółka obywateli Polaków z Rosji ofiarowała te same warunki co Seidemann, lecz p. dyrektor wszystkim oferentom Polakom stałe odpowiadał, że młyny są dopiero w procesie, że na razie nie można przewidzieć jego wyniku, starania zatem na razie są przedczesne. W ten sposób wykorzystawszy dobrą wiarę obywateli Polaków, p. Mayer nagle zawarł kontrakt z Seidemannem i Jaryczowerem.

Dotywnym wydaje się ten fakt, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że cały kraj wyteżał swe sily, by o ile możliwości zdobyć wszystkie możliwe placówki przemysłowe. W tym momencie walki ze zorganizowanymi finansami żydów, właściciele wielkich posiadłości przy pomocy Niemców, wrogów wszystkiego co polskie, starają się zniweczyć starania całego społeczeństwa, a co gorsza, popierają nawet dążności naszych przeciwników.

Kronika sporowa.

— **Pogoń—Czarni,** match o mistrzostwo okręgu lwowskiego w klasie A odbędzie się dziś, o godz. 5-tej popoł. na boisku „Pogoni“ za rogatką stryjską. Zawody te poprzedzi match o mistrzostwo klasy B Pogoni II—Czarni II.

W naszej administracji złożyli:

Na kaplicę Orłąt. „Odrodzenie“ Stow. Młodz. Akadem. zebrane w czasie mszy św. inaug. 4744 marek.

Na gimnazjum w Gdańsku. PP. w domu SS. Józefek 1380 mk. Kl. V. C. gimn. Mickiewicza, Sambor 4000 mk. Kl. IV a I. gimn. Mickiewicza, Sambor 4450 mk. Gabryszewski Stanisław, notariusz, Bursztyn 2000 mk.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa. Ku uczczeniu panięci śp. rodziców Kazimierza i Albiny — Julia Staruszkiewiczowa • 1000 mk. VII. Depart. m. Lwowa 426 mk.

Na pomnik Ofiar zloczowskich, VI kl. gimn. VI. Lwów 575 mk.

Na kościół w Zamulicach, Braun Alojzy 50 mk. Tyska Stanisławowa 1000 mk., K. I. R. 500 mk., Grono naucz. gimn. Bolesława Chr. Piotrków 5000 mk.

Na pomnik wdzięczności dla Ameryki, Skupnicwicz Józef 200 mk.

Na kuchnię dla inteligencji. I. B. 1000 mk.

Na pomnik zdemobilizowanym oficerom. Tyska Stanisława 1000 mk.

Na ociemniałych inwalidów, Pinterhoffer Stanisław, Winogród leśny 1000 mk., Astanowicz, Sambor 1000 mk.

OGŁOSZENIA.

22 najlepsze wirówki szwedzkie, fińskie i niemieckie brały udział w konkursie wirówek Smiltén na Łotwie

Ze wszystkich tych wirówek najwyższe odznaczenie dostała
LACTA fińska wirówka za najlepsze
odtłuszczanie i mocną budowę
Wirówki **LACTA** i **MILKA**
reprezentuje

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich
Warszawa, Hoża 31. 109

Sprzedaj na Małopolskę Małopolski Związek Mleczarski Związek Ekonomiczny
Kółek Rolniczych, inż. Schuman, Lwów, Pańska 23.

Kupno okazjone dla przemysłowców!
Obszerne śpichrze

masyw. z cegieł 3 i 4 piętrowe, z domem
mieszkalnym dla dozorczy

nadające się do celów przemysłowych, fabryk i t. p. wymiarów:
a) 30×13, b) 22×13, c) 42×13, d) 38×11 mtr. oraz wolnostojące
szopy z ogrodem owocowym, w centrum jednego z powiatowych miast
Wielkopolski tuż przy granicy niemieckiej

1663

są zaraz do oddania.

Poważni reflektanci zechcą swe oferty złożyć pod „FABRYKA“
nr. 15,203 do biura ogłoszeń „PAR“ Poznań, ul. Fr. Bataja czaka 8

Perfumerie, Wody kolońskie i Mydła toaletowe
poleca najtaniej 1212

Ludwik Koszowski, Lwów
Akademicka 3.

ZIEMIANKI

jadłowe, przemysłowe i sadzonki

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY S. A

we Lwowie, Kopernika 20 1579

W ofercie należy podać cenę loco stacja załadowania.



WAPNO PALONE

pierwszorzędnej jakości
z własnego wapiennika w Nizniowie
w ładunkach całowagonowych dostarcza 1732

„PEZET“ Lwów, ul. Akademicka 23, Tel. 55.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Auto 4 tonowe marki Austro fiat prawie nowe, okazjone do sprzedania — zg. się do M. Misiewicz, Wincentego Pola 4 II. p. 1729

Ramienie młyńskie pierwszorzędny fabrykat czeski — (Trapp), oraz kompletne zestawy do kamieni, natychmiast ze składu poleca „Rolindustria“ S. A. Lw. w. Fredry 9, telef. 633. Żądać ofert. 1610

MIESZKANIA.

Mieszkania różnych pokoi dla solidnych zamężnych lokatorów poszukuje Galicyjskie biuro Kopernika 22 telefon 446. 1665

WOLNE POSADY.

Chłopca do posług i odbijania korekt potrzeba do Drukarni „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia w kancelarii drukarni.

RÓŻNE DONIESIENIA

„SARMACJA“ w. firmy **Dla Biur**
Władysław Szulc
KSIĘGI handlowe, amerykańskie,
bankowe, 1532
kwitariusze i bloczki kasowe, papiery kancelaryjne, listowe i rysunkowe. Przybory szkolne i kancelaryjne.

Remonty wszelkich **MASZYN**
i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie.
Fabryka Braci WALINOWSCY i Ska
Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 56 — Telefon 325. 1281

Wykazy podatku dochodowego
dla wszystkich przedsiębiorstw, instytucji i t. p. mniejszego formatu do 10 osób i większego do 30 osób do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego“ ul. Zimorowicza 11—15

OLEJE ZE SMÓŁY POGAZOWEJ

SMÓŁA destylowana z węgla kamiennego.

PECH twardy ze smoły pogazowej z węgla kamiennego

PECH twardy ze smoły pogazowej z węgla brunatnego.

posiada na składzie i tranzyto z pozwoleniem wywoz. oraz dostarcza stale

S. SCHLESINGER & CO.

Wiedeń-Budapeszt 1731/229

Wiedeń II. Obere Donaustrasse 91,
Telefony 48066 i 49380.

Filia w Budapeszcie: VI. Mchacz ut. 5, Tel. 2267.
Adres telegr.: „ELSIMLE, WIEN“

Nakłady Sp. Wyd. Słowa Polskiego

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a państwo	cena	200 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	120 „
J. HABBERTON:	Chłopyszkii Heleny Humoreska	„	120 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	180 „
SIR SAMUEL M. STUART:	O pogromach w Polsce	„	40 „
	Kalendarz Słowa Polskiego na r. 1922 (jeszcze w małej ilości do nabycia)	„	240 „